

# GŁOS POLSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000  
 " " " Kraju " 6.500.000  
 " " " zagran. 12.000.000  
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

**Cena 250.000 mk.**  
 Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk  
 za wiersz Nekrologi 100.000 "  
 milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 "  
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 "  
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent  
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

# BANK POLSKI POWSTAŁ!

### Zebrań założycielskie akcjonariuszy Banku Polskiego, odbyte w sali Filharmonji warszawskiej w dniu 15-go kwietnia 1924 roku.

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Polskiego”).

Organizacyjne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego, polskiego banku emisyjnego, który już w czasie najkrótszym, bo za dni parę wyda polską walutę pełnowartościową, nie dewaluującą się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, w czasie na godzinę!

Fakt niezwykły, piękny i podniosły; godzin w historii wskrzeszonej Polski słońce obok pierwszej ataki dziesiątej dywizji z księdzem Skorupką na czele, pod Radzymińcem, w pamiętny dzień sierpnia roku 1920-go.

Obok cudu Wisły — fakt uwiecznienia przepięknej okazyjy gospodarczej z Władysławem Grabskim na czele!

Często z tych lub innych przyczyn wstępowałem na tem miejscu przeciw Władysławowi Grabskiemu — nigdy jednak za służbę dokonania gigantycznego czynu odrodzenia siły finansowej Rzeczypospolitej polskiej mi nie odmówimy!

Nie wiadomo jeszcze, czy dokonano już wszystkiego, czy nasz minister skarbu może już w spokoju absolutnym spożywać owoc swego czynu i regulować jego i baczyc w nasze życie gospodarcze — nie wiadomo — zbyt jeszcze wcześniej na sad taki, jedno wszakże rzecz można — dokonał rzeczy wielkiej, rzeczy ogromnej i dlatego przylatuje się jeno całym sercem można do tych okrzyków, które na cześć jego wznośli wczoraj wielotysięczny tłum stolicy:

**Władysław Grabski niech żyje!!**

Ulice przyległe do gmachu filharmonji warszawskiej natłoczono już od wczesnego rana. Z tłumem przedostają się przez cizbę ludzką liczne samochody i powozy; wiozące potentatów finansowych na zebranie założycielskie.

Przedostają się, w końcu do gmachu. Porządku pilnie liczą rzesza woźnych P. K. K. P. — policji prawie nie widać, co czyni nader korzystne wrażenie. Przedsiönki i szerokie, wielkie kozytarze zastawione stolami, przy których urzędnicy P. K. K. P. wydają karty głosowania. Woźni kilkakrotnie sprawdzają specjalnie zaproszenia prasowe, wydane przez kancelarię p. prezesa Karpińskiego.

Sala filharmonji dziwnie czyni wrażenie. Natłoczona po brzegi, zajete wszystkie przejścia, łozę, balkony, wszędzie morze głów ludzkich, meskich — kobiet prawie, a nawet zupełnie nie widać. Jest około 2.200 osób!!

W pierwszych rzędach krzesel posłowie, senatorowie, członkowie rządu, na podium stół prezydjalny, za nim wielki stół dla przedstawicieli prasy.

Po chwili łożę reprezentacyjną zajmuje pani prezydentowa Stanisława Woiciechowska z przedstawiicielami kancelarji cywilnej pana prezydenta oraz pani prasowa rady ministrów Władysławowa Grabska.

Na sali nastroj podniosły, jakś uroczy, rzekłbym radosny...

Punktualnie o godzinie 10-ej minut 30 wchodzi na salę, witany żywiołową burzą oklasków premier i minister skarbu pan Władysław Grabski.

Zajmuje miejsce przy stole prezydjalnym — obok pp. prezesa komitetu organizacyjnego Stanisław Karpiński, komitet organizacyjny w komplecie (brak jedynie ks. Adamskiego) oraz wiceminister skarbu p. Czesław Klarnor.

Pan prezes rady ministrów wstaje i pośród absolutnie cięży tysięcznego tłumy poczyna mówić — spokojnie, głośno, przykuwając.

### PRZEMÓWIENIE PREMIERA GRABSKIEGO.

Otwieram zebranie założycielskie akcjonariuszy Banku Polskiego, tego banku, który ma być filarem zdrowego obrotu pieniężnego. Armia i zdrowy pieniądz — oto są środki najwymowniejszej budowy państwowej! Co znaczy brak zdrowego pieniądza — wiemy my wszak najlepiej — my, którym go brakło w ciągu długich lat pieciu. — Oglądano się społeczeństwo — jedno od drugiego wyciekowało ratunku. Wyśiłki, najlepsze chęci szły na marne... Zdawało się, że rzeczywiście nic już nas zbliżyć nie może do upragnionego celu...

Dwa miesiące temu skarbu posiadał 92 miliony franków złotych w złocie (bez srebra) oraz 30 milionów fr. w kosztownościach — na wypuszczenie zdrowej, pokrytej waluty nie wystarczyło.

Trzeba było, według naszych obliczeń, jeszcze

**99 milionów — tymczasem zebrało się aż 111 milionów fr. złotych w złocie.**

Zapas walut zagranicznych, wysokowartościowych wahał się sale w skarbie naszym, czasami opadał nawet do zera, a w chwili obecnej posiadamy

**80 milionów franków złotych w pełnowartościowych walutach zagranicznych!!**

Łącznie tedy z około 60-ciomilionową pożyczką zagraniczną, która uzyskaliśmy w ostatnich dniach posiadamy

**365 milionów franków złotych z czego dwie trzecie zebrane w ciągu ostatniego miesiąca, a wszystko własnym wysiłkiem!!!** (nie milknące, huczne oklaski i brawa) O o plan zgodnego współdziałania rządu i społeczeństwa.

Ale nie wszystko polegało na pokoryciu, subskrypcji. Należało dać narodowi dowód, że nowy bank nie będzie przedmiotem stałej natarczywości ze strony kasy rządowej. Należało dać dowód, że rząd sam na swoje potrzeby sobie wystarczy i wreszcie dowieść, że złoty, nowy złoty polski nie będzie stale narażony na swadek, na dewaluację.

W tym celu trzeba było dokonać uzdrowienia marki polskiej, tej

marki, skazanej, zdawało się, na nieuchronną zagładę — inaczej nie można było wzbudzić zaufania do złotego, i to się stało!

(Brawa, huczne oklaski!)  
 Lecz aby mógł skutecznie bronić się — musi społeczeństwo pogodzić się z tem, że rząd przestanie dawać, rząd przestanie być źródłem szczęśliwości powszechnej (brawa).

Na pierwszych zebraniach komitetu organizacyjnego Banku Polskiego zadaliśmy sobie pytanie, czy można liczyć na pokrycie przez społeczeństwo 60 proc. kapitału akcyjnego — nikt nie mógł dać odpowiedzi... Zdawaliśmy sobie bowiem sprawę, że

zorszej chwili na subskrypcję znaleźć nie można było!  
 Wzmnożone zadania podatkowe żądał, konieczne ze względu na postulat uzdrowienia marki polskiej zbiegły się bowiem z chwilą powstawania Banku Polskiego. Podatki były konieczne — otwarcie Banku również — rozłaczyć tych rzeczy nie można było w żadnym sposób.

I społeczeństwo poddało! Ołbrzymie nateżenie sił naszych pokazało, że stać nas na czyn wiekszy jeszcze niż zakreślone zamiary! Dziś jesteśmy w położeniu takim, że nie możemy nawet przydzielić wszystkim żądanej ilości akcji.

Powiedzieliśmy sobie wyraźnie, że albo będziemy wielkiem państwem, albo marzenia nasze o potęgę przysną... Poddałismy!

Dziś, rzecz można wyraźnie, że zabezpieczony, zdrowy pieniądz pogodzi wielu z tem, że państwo nasze istnieje, jest i będzie (entuzjastyczne brawa, okrzyki „Niech żyje Polska“)... pogodzi z tem tych, którzyby może pragnęli, iżby państwa polskiego nie było, a j zniechęci radykalnie tych, którzyby państwu temu korzeń podciąć chcieli!!

Powstanie Banku Polskiego było czynem narodowym, — ale czyn ten nas obowiązuje, panowie, banku tego nie zrobiło się dla tych lub owych klas, tych czy innych sfer —

**Bank Polski jest własnością narodu!**

Bank zrobiło się dla Polski samej! (huczne brawa), jest to nasze najwyższe dobro!

I nieugięcie trzeba nam gospodarować. Pieniądz nasz ma pokryć, lecz i mamy pewne rezerwy, którym szafować nie wolno, których strzec należy.

Mam moi panowie przekonanie, najgłębsze przekonanie, że tego rodzaju praca jest możliwa, że współdziałanie i porozumienie między społeczeństwem i rządem istnieje będzie stale i dlatego z całym zaufaniem do was, panowie akcjonariusze, się odnoszę!! — (długie, nie milknące brawa i oklaski, okrzyki: „Zbawca Polski, Władysław Grabski, niech żyje!“ — wszyscy powstają z miejsc...)

Po panu premierze głos zabiera prezes Banku Polskiego pan Stanisław Karpiński, prosi na sekretarza zebrania

**p. inż. Tadeusza Sułowskiego** i wygłasza przemówienie następujące:

### PRZEMÓWIENIE PREZESA KAPIŃSKIEGO.

Witam akcjonariuszy Banku Polskiego i stwierdzam, że lista obecności zamknięta o godz. pół do 11-ej wykazuje 1620 akcjonariuszy, reprezentujących 635.400 akcji z prawem do 22.552 głosów, a zatem zebranie założycielskie „wołane zgodnie z art. 93 statutu jest prawomocne do rozstrzygnięcia spraw postawionych na porządku dziennym. Zanim przystąpimy do załatwienia poszczególnych spraw, niech mi wolno będzie wyrazić radość z powodu

świetnego rezultatu zgłoszonych zapisów na akcie Banku.

Jeśli uwzględniw, że cały kapitał zakładowy Banku, wnoszący 100 milionów złotych, został podpisany w całości przez społeczeństwo polskie w przeciągu zaledwie 2 miesięcy, że parę miesięcy przedtem szalał jeszcze w Polsce okres inflacji, niszczenia bezlitośnie od szeregu lat wszelkie zasoby i oszczędności pieniężne, że potrzebny dla Banku kapitał został zgromadzony w złocie i w dolarach, a więc w stałej wysokocennej walucie.

że wolała gotówki została dokonana w czasie ściągania znacznych danin publicznych na rzecz państwa i komun.

w czasie emitowania nowych papierów państwowych, w czasie wstrząsów na rynku pieniężnym i kredytowym.

Jeśli — powtarzam — to wszystko uwzględnimy, to możemy słusznie być dumni z dokonanego dzieła. Możemy śmiało wydać okrzyk zwycięstwa, oczywiście zwycięstwa meskiego nie unajiaczego, lecz obudzającego do dalszych wiekszych czynów, utrwalającego i potęgującego wiarę we własne siły, zarówno materialne jak i moralne. Zdrowy duch narodu sprawił, że lista akcjonariuszy Banku Polskiego, wykazująca przeszło 50.000 nazwisk jest listą wybitnie narodowa, obejmująca możnych i biednych, świadomych i nieświadomych, dających z kieszeni i dających z serca, wie rzących i wapiących, silnych i słabych.

Duch zdrowy narodu sprawił, że lista obiera cała Polskę od Karpat do Pucka, od Zbawienia do Horvnia. Wreszcie zdrowy duch narodu dokonał największego dzieła: przylumił namietności społeczne tak dalece, że w całym okresie zapisów nie było ani jednego zrzęztu waśni partyjnych, które tak strasznie utrudniała i obrzydzała każda robota publiczna. (Brawa).

Jeśli tak się stało, to doprawdy

homie w swej duszy został wynagrodzony pierwszy obywatel Polski za swoją wiarę w siłę moralną narodu, któremu przewodniczy. Wobec tego zadowolonia niczem już będzie wdzięczność nasza za to, że pierwszy pośleszył zapisać się na listę akcjonariuszy Banku Polskiego, czem niezwykle ułatwił komitetowi działalność publiczną. (Brawa).

Dругiemu akcjonariuszowi Banku, panu ministrowi skarbu, również nieśmiało wyrażam wdzięczność zarówno w imieniu komitetu organizacyjnego, jak i w imieniu obecnego zgromadzenia. Nieśmiało dlatego, że zyskał już wdzięczność całego narodu za niezwykle wielkie i skuteczne wysiłki w kierunku uporządkowania finansów, bez czego cała nasza akcja byłaby wogóle nie do przeprowadzenia. (Brawa).

Akcionariusze Banku Polskiego mogą jednakże bardzo realnie okazać swą wdzięczność panu ministrowi, jeśli przyczynia się do dzielnego prowadzenia powołanej dzisiaj do życia narodowej instytucji, mającej być przede wszystkim stróżem zdrowego obiegu pieniężnego, zapewniającego ład gospodarczy kraju, a w ec prace spokojna i owocna jego obywatelom.

Niezwykły przebieg dzieła zapisów na akcie Banku Polskiego, który zwłaszcza ku końcowi przyjął charakter żywiołowy i najwspanialszej, bo twórczej manifestacji narodowej, czyni zbitecznym wszelka podziękę tym, którzy w organizacji prowadzenia zapisów bezpośredni lub pośredni brał udział. Poczucie dumy szlachetnej, dymnacej z współdziałania w sprawie wielkiej zakończonej świetnym powodzeniem, wystarczy m. n. na zupełności. To też nie w charakterze dziękującego, lecz tylko jako sprawozdawca pragnę stwierdzić, że komitet organizacyjny

nie osiągnąłby celu bez wysoce obywatelskiego współdziałania pracy polskiej, która raz jeszcze dowiodła, że dobrym poczynaniem chce może i potrafi dzielnie pomóc.

Stwierdzam również w charakterze sprawozdawcy, że liczne obywatelskie komitety propagandy, które w całym kraju powstały bądź samorzutnie, bądź z inicjatyw dyrektorów miejscowych oddziałów P.K.K.P., wielce przysłużyły się sprawie, co znaczy, że Polska ma pod dostatkiem chętnych obywateli, umiających się organizować dla osiągnięcia realnego celu. Stwierdzam nakoniec, że cała technika zapisów, technika dość trudna, ze względu na przyjmowanie wlot w obcych walutach, przeprowadzona została bardzo sprawnie przez pracowników P.K.K.P., oraz banki prywatne, które bezinteresownie pośredniczyły w obejmowaniu całej akcji. Stwierdzam, że ołbrzymia praca zarejestrowana

zaksięgowania 50.000 deklaracji, a następnie sporządzenia spisu akcjonariuszów i podziału na grupy w celu przygotowania sprawozdania, które się krajowi należą. dokonywa się w P.K.K.P. bez zwiększania liczby pracowników, że przy tej czynności praca bardzo intensywna trwa nieraz po 12 godzin i odbywa się sprawnie, co dowodzi, że biura nasze są zdolne do podjęcia zadań, zakrojonych nawet na wielką skalę. (Brawa).

Po tych słowach, które stwierdza, że dzieło powołania do życia Banku Polskiego rozpoczęło się pod dobrą wróżką, wyrażam mocną wiarę, że potrafimy go też dobrze prowadzić, a dzięki temu spełnimy wolę narodu, który w Banku Polskim chce mieć i będzie miał narodową instytucję. Przez przodków naszych w r. 1828 stworzony Bank Polski był własnością i chluba narodu, tworzył dzisiaj w szczęśliwszych warunkach Bank Polski, bez względu na inne formy prawne organ zach. należy również do narodu i temu tylko służyć będzie. (Huczne brawa).

W dalszym ciągu zebrania wyznaczające sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, powołanego w dn. 14 stycznia r. b. przez ministra skarbu w składzie następującym:

Prezes: Stanisław Karpiński.  
Członkowie: Ks. St. Adamski, Zygmunt Chrzanowski, Jan Steczkowski, dr. Fr. Stefczyk  
składał zebraniem p. Zygmunt Chrzanowski.

Komitet rozpoczął swą działalność od prac nad statutem Banku. Pierwotnie opracowany przez ministerstwo skarbu projekt, został przez komitet zmieniony, w sensie uwzględnienia postulatów sfer gospodarczych i pracowniczych, wypowiedzianych na licznych konferencjach i w dn. 25 stycznia w „Dzienniku Ustaw” opublikowany. Już w dn. 21 stycznia komitet przystąpił do organizacji zapisów na akcje, które też za pośrednictwem P.K.K.P. i prawie wszystkich banków rozpoczęły się w Warszawie 29 stycznia, a na prowincji w daleko późniejszej.

Warunki subskrypcji, utrudnione tem, że wpłaty należało wnieść walutami zagranicznymi — zostały potem znacznie ułatwione, w związku z czym wniesiono krepujące przepisy dewizowe.

W końcu marca zapisy osiągnęły tempo zgola niespodziewane. Propaganda prowadzona była przy wydatnej pomocy prasy i komitetów obywatelskich. Wewnętrzna organizacja banku jest dla komitetu rzeczą dość prostą, gdyż bank przejmie z natury rzeczy istniejącą P.K.K.P. Odpowiednia utwora w sprawie aktyw i passyw jest już przygotowana.

Znaki pieniężne są już przygotowane w odcinkach po 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500, 1000 i 5000 złotych — ostatnie dwa rodzaje nie będą jednak chwilowo wypuszczone. Bilon metalowy jest w przygotowaniu.

Złote wykonane są w najlepszych zakładach graficznych francuskich i angielskich, noszą datę roku 1919, gdyż w tym czasie jeszcze były zamówione. Obecnie wszystkie oddziały P.K.K.P. są już zaopatrzone w nowe pieniądze.

Z przeznaczonych na wydatki organizacyjne 100 tysięcy złotych, komitet wydatkował tylko 45 tysięcy, gdyż członkowie komitetu zrzekli się wszelkiego wynagrodzenia za pracę.

Ilość akcjonariuszów wynosi 52000 osób, faktycznie jest jednak większa, gdyż wiele akcji podpisanych jest wspólnie, a i ministerstwo skarbu wiele ze swych akcji odstąpiło urzędnikom.

Ogólna ilość podpisanych akcji wynosi 820.760 sztuk, dla ministerstwa pozostaje 179.240, z których część odstąpił związkowi przemysłowców górniczo-hutniczych w Katowicach.

Wnieśli już 68 proc. kapitału — reszta pozostaje do wniesienia do 1-go czerwca.

Największa ilość akcji na prowincji podpisała Łódź 107.900.  
Poznań 70.600  
Lwów 42.000  
Katowice (bez przemysłu) 36.700  
Kraków 22.700  
Banki podpisały 16,7 proc.  
Przemysł 32, 5 proc.  
Handel 5,1 pr. (!!)  
Rolnictwo 8,3 pr. (!!)  
Miasta i gminy 1,2 proc.  
Inni 10,9 proc.  
Reszta pozostaje dla ministerstwa skarbu.

Na wniosek prezesa Karpińskiego sprawę uposażeń radcy nadzorczej przekazało zarządowi z tem jednak, że wynagrodzenie nie będzie rensia, lecz rodzajem diety za udział w posiedzeniach.

Następnie przystąpiono do wyborów radcy nadzorczej. Na liście komitetu figuruje z Łodzi p. Henryk Grohman, do komisji obliczającej głosy powołał został dr. Marceli Barciński. Głosy składają obecnie do specjalnych, naczyniowych skrzynek.  
Wład. Best.

WARSZAWA, (Telefonom od nasz. koresp.) W wyniku głosowania zostali wybrani:

1) do rady nadzorczej:

a) członkowie:

Kazimierz Bajonowski (banki)  
Zygmunt Chrzanowski (ziemiaństwo)  
Alfred Falter (przemysł)  
Henryk Grohman (przemysł)  
Bogusław Herse (kupiectwo)  
Henryk Kaden (kupiectwo)  
Kazimierz Fudakowski (ziemiaństwo)  
Stefan Przanowski (przemysł)  
Roman Rybarski (banki)  
Jan Kanty Steczkowski (banki)  
Tadeusz Tomaszewski (inteligencja i kooperatywy)  
Józef Zychliński (przemysł cukrowniczy)

b) zastępcy:

Stanisław Surzycki (przemysł)  
Paweł Geisenheimer (przemysł górnośląski)  
Edward Natanson (banki)

2) do komisji rewizyjnej:

a) członkowie:

Stanisław Lipiński  
Stefan Benzof  
Leopold Skulski  
Romuald Mielczarski  
Stefan Laurysiewicz

b) zastępcy:

Zenon Szczawiński  
Seweryn Samulski  
Tomasz Kociankiewicz

Z listy osób, wybranych do rady nadzorczej banku polskiego, widać, że kandydatury, wysunięte przez komitet organizacyjny banku, nie zostały uwzględnione w całości.

Mianowicie na miejsce p. Mielczarskiego został wybrany p. Fudakowski.

Pan Mielczarski miał reprezentować w radzie nadzorczej kooperatywy i instytucje spółdzielczo-inteligenckie, Pan Fudakowski wszedł do rady banku w wyniku porozumienia pomiędzy „Lewiatanem” i związkiem ziemian.

Jak się dowiadujemy, w godzinach wieczornych prezydent rady ministrów, p. Grabski, został przyjęty przez prezydenta Wojciechowskiego w Belwederze i złożył mu raport o przebiegu zebrania i o wyniku wyborów. Premier wskazał w swoim raporcie, że wynik wyborów, wskutek wejścia p. Fudakowskiego na miejsce p. Mielczarskiego, nie odpowiada składowi akcjonariuszy i wobec tego sprawa podpisania przez prezydenta dekretów nominacyjnych dla członków rady nadzorczej, wybranych wczoraj, uległa odroczeniu.

Poruszono w tej rozmowie możliwość skasowania wyborów i zwołania drugiego zebrania akcjonariuszy.

W tej samej sprawie wydział polityczno-prasowy prezydium rady ministrów komunikuje:

Na podstawie danych statystycznych o subskrypcji akcji Banku Polskiego, prezes rady ministrów i minister skarbu, w porozumieniu z prezesem Banku Polskiego, p. Stanisławem Karpińskim, ustalili, że

skład rady nadzorczej Banku Polskiego powinien zawierać 4 przedstawicieli przemysłu, dwóch przedstawicieli banków, jednego przedstawiciela rolnictwa, i handlu, wreszcie 4 przedstawicieli skarbości, miast i gmin, urzędników, wojska i zawodów wyzwolonych. Na tych samych zasadach mają być ustalone listy zastępców członków rady nadzorczej oraz członków komisji rewizyjnej i ich zastępców. Odnosne listy zostały już ułożone z uwzględnieniem nazwisk, wysuniętych przez sfery gospodarcze. Poniamo to,

organizacje gospodarcze, wykorzystując przewagę głosów, jaką rozporządzają, dzięki niemożności wykorzystania pełni swych praw przez drobnych akcjonariuszów, i dzięki okoliczności, że urzędnicy, którzy wykupili 160.000 akcji, nie mogli jeszcze na wolnym zebraniu być reprezentowani, wysunęli w ostatniej chwili, w samym dniu zebrania założycielskiego, listy, sprzeczne z wyżej ustalonymi zasadami

W wyniku powyższego, na wolnym zebraniu założycielskim, przedstawiciele sfer gospodarczych w głosowaniu, zamiast kandydatów, proponowanych w porozumieniu z szerokimi kołami drobnych subskrybentów, zastąpili je własnymi kandydatami, obecnymi, które we władzach naczelnych banku

nadałyby jego składowi wybitnie stronny charakter.

Wobec tego, że Bank Polski jest instytucją o charakterze publicznym, na którą złożył się zbiorowy wysiłek całego narodu, prezes rady ministrów i minister skarbu postanowił wykorzystać przysługujące mu na zasadzie paragraf. 26 statutu Banku Polskiego prawo sprzeciwu przeciw wyborowi p. Fudakowskiego na członka rady banku i przeciw wyborowi pp. Surzyckiego, Geisenheimera i Natansona na zastępców członków rady nadzorczej Banku Polskiego.

W tym sensie prezes rady ministrów i minister skarbu wystosował pismo do prezesa Banku Polskiego, p. Stanisława Karpińskiego.

## Projekt „prawnika” i obywatela.

Przed samem zakończeniu sesji izb na święta marszałek senatu p. Wojciech Trampczyński sprawił naszej polityce wewnętrznej i zewnętrznej głośną sensację.

Najprzód, udzielił „Gazecie Warszawskiej” wywiadu, w którym powołując się na wywody prof. Cybichowskiego i p. Kierskiego (z Poznania) oświadczył, że Polska powinna wypowiedzieć t. zw. traktat gwarancyjny o prawach mniejszości narodowych.

Później zaś, kiedy ten niespodziewany wywiad, roztelegrafowany przez korespondentów zagranicznych do Londynu i Nowego Jorku, narobił wielkiej wrażliwości powtórzył swoje wywody z pewnymi zmianami z trybuny senatu. Przy tem drugiem wystąpieniu zastrzegł się p. Trampczyński, że działa tym razem nie jako marszałek senatu, a tylko jako obywatel i prawnik. Ponieważ z okazji tego hałasu minister Zamoycki oświadczył, że rząd nie zamierza traktatu wypowiedzieć, właściwie więc należałoby całą sprawę uważać za skończoną, postawić kropkę i zapomnieć o niej. — Nie można tego jednak zrobić, bo „prawnicy i obywatele” o takim światopoglądzie, jak p. Trampczyński są w Polsce bardzo rozpowszechnieni i projektu jego dalej będą lansować.

Strona prawna wywodów marszałka senatu, oparta na „badaniach” wymienionych wyżej 2-ech mężów jest bardzo lichy wartości.

I pan marszałek i jego przyjaciele już się spostrzegli, że nie można wypowiedzieć traktatu gwarancyjnego, nie cofając jednocześnie podpisu Polski z traktatu wersalskiego.

A że to jest niemożliwe, a raczej, że byłoby to szaleństwem zrozumie nawet dziecko. Traktat gwarancyjny stanowi dla Polski część składową i istotną traktatu wersalskiego, a któż jak nie p. Trampczyński i jego adherenci uważają, że niepodległość Polski opiera się wyłącznie na akcie wersalskim. — Po stwierdzeniu tego marszałek wycofał się z poprzedniej pozycji i zwrócił uwagę na jeden z artykułów traktatu, który daje prawo Polsce zwrócenia się do lig o zmianę traktatu gwarancyjnego. Istotnie, pod względem prawnym, tego rodzaju postawienie sprawy jest możliwe, ale po pierwsze nie jest to wcale wypowiedzeniem traktatu o mniejszościach, to jest nie osiągnięciem celu, który sobie p. Trampczyński postawił, a po wtóre, przed zastosowaniem tego artykułu traktatu, trzeba się dobrze zastanowić, czy to jest potrzebne i celowe?

Traktat gwarancyjny oprócz Polski mają i inne państwa, jak np. Rumunia i Czechosłowacja.

Wiemy dobrze, że i w tych państwach sprawy mniejszości narodowych stanowią bardzo bolesne miejsce, a jednak nie słyszeliśmy, że p. Benesz, lub p. Duca myślał o wypowiedzeniu traktatu gwarancyjnego. A przecież p. Benesz jako członek rady ligi mógłby napewno taka impreza zainicjować, licząc na powodzenie.

Jednakże mężowie stanu i w Rumunii i w Czechosłowacji nie namyślają się nawet nad takimi projektami. — Gdyby któreś z państw z takim projektem wystąpiło, trzeba by przypuszczać, że albo chce uzyskać zupełnie wolną rękę względem swoich mniejszo-

ści to jest mieć możliwość załatwienia się z nimi bez kontroli i bez narad. Albo też że ma u siebie całkowity raj dla mniejszości narodowych, że przeto zarządy międzynarodowego ustawodawstwa w tej sprawie jest dla tego państwa już zbyteczny.

W pierwszej z tych ewentualności inicjator naraziłby się na kompromitację, a druga jest tak sprzeczna z rzeczywistością, że nikt rozsądny o niej myśleć nie może.

Ale p. marszałek Trampczyński woli nie brać przykładu z mądrych. Zwraca on oczy wzrok w kierunku Kowna. Małe państewko litewskie od początku swego istnienia pozwala sobie na bardzo lichy gatunek wybieg względem ligi narodów, aby wyzbyc się zobowiązań traktatu gwarancyjnego. Liga istotnie dość pobłażliwie patrzy na te niegodne poważnego państwa kretactwa, na zastępowanie traktatu deklaracją, której sejm nigdy nie ma czasu ratyfikować. Ta cała gra w chowanego pomiędzy Kownem a Genewą odbywa się, jak to wiemy bardzo dobrze, dla zyskania na czasie w stosunku do Polski i możliwie jak najdłuższego tenienia polskości na Litwie. Ten to przykład budzi zazdrość w marszałku Trampczyńskim, powiada on: i my tak powinniśmy robić, jak litwini. Dobry i rozsądny obywatel polski oczywiście do tego kompromitującego przykładu wcale nie wzdycha. — Mamy wrażenie, że autoritet polski nawet razem z traktatem gwarancyjnym jest coś więcej wart niż znaczenie Litwy bez tego traktatu.

Powołanie się przez pana marszałka na ten przykład wyraźnie wskazywało-by, że z dwóch celów, które mieć można wypowiedając traktat, p. Trampczyński ma na widoku pierwsze — to jest wolna ręka względem mniejszości narodowych, wolna ręka w stylu kowieńskim.

Winszujemy p. Trampczyńskiemu, ale wierzymy, że rząd polski za nim nie pójdzie. Zreszta sam pan marszałek trochę se tego kowieńskiego przykładu zawstydził. Tylko co przecież główny rabin litewski w liście otwartym do marszałka seimu kowieńskiego napiewnował takie kowieńskie wybruki.

Pan Trampczyński w drugiej połowie swojej mowy senatorskiej się poprawił i oświadczył, że kto wie, a może chcemy dać mniejszościom większe prawa niż te, które przewiduje traktat gwarancyjny. Ta supozycja pana Trampczyńskiego brzmi tak figlarnie w jego ustach, że doprawdy nie warto się nad nią zastanawiać. Wszak jeżeli Rzeczpospolita zechce ożłocić wolnościami swoje mniejszości narodowe, traktat gwarancyjny jej do tego nie przeszkodzi i nikt się nań powoływać nie będzie.

A więc jeden z celów, które mogłyby mieć zrealizowanie projektów p. Trampczyńskiego spycha Polskę do jednego szeregu z państwem kowieńskim, a drugi wogóle niema sensu. Wobec tego można śmiało przejść nad temi projektami do porządku dziennego, ubolewając tylko, że „prawnik i obywatel” de nomine zapomniawszy o prawie i o godności obywatela Rzeczypospolitej.

St. Gr.

Czytajcie  
„Kurjer Wieczorny”

# Szcześliwa ręka Komisji rzeczoznawców

Wszystkie zainteresowane mocarstwa przychylnie przyjęły orzeczenie.

## Mac Donald o stanowisku Anglii

LONDYN, 15 kwietnia. (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin premier Mac Donald przedstawił izbie stanowisko rządu wobec sprawozdania rzeczoznawców. Premier powiedział co następuje:

„Rząd ku wielkiemu swemu zadowoleniu stwierdził jednogłośnie, iż cała sprawa sprawozdania komisji, której skład stanowiła delegacja Ameryki, Belgii, Francji i Anglii. W mniemaniu rządu angielskiego raport rzeczoznawców cechuje bezstronność i skrupulatność obracowania. Wpływa w nich również w sposób oczywisty chęć przystąpienia z pomocą rządom zainteresowanym w rozwiązaniu sporach przed izdami tymi pierwszorzędnych zagadnień. Rezolucje, które powzięli eksperci, oraz zalecone przez nich metody, spotkały się już z jednogłośnieścią w komisji odszkodowań. Rezolucje te przedłożone zostały rządowi niemieckiemu, który w nim zajął odpowiednie wobec

nich stanowisko. Rząd angielski ma wrażenie, że skoro komisja odszkodowań przysłała jednomyślnie sprawozdanie rzeczoznawców, to odtąd materiał, jaki sprawozdania te zawierają, cieszyć się będzie takim autorytetem, który zniwolni wszystkich do uznania postulatów komisji i umożliwi ostateczne usunięcie dotychczasowego stanu niepewności. Jest także w sprawozdaniu ekspertów pewien punkt, który zasługuje na omówienie bardziej szczegółowe. Jest nim pogląd, wypowiedziany w sprawozdaniu pierwszego komitetu, że opinie rzeczoznawców stanowią organicznie nierozdzielna całość, że gdyby pewne zalecenia były przyjęte, inne zaś odrzucone, delegacja zrzuciłaby z siebie wszelką odpowiedzialność.

Co do stanowiska rządu angielskiego wobec takiego ujęcia kwestji mówił Mac Donald, że rząd ten przystąpił do wielkiego zadania do zaleceń komisji, tem więcej, że mogą być one wprowadzone natychmiast w czyn, przystąpił do udzielenia całkowitego ze swej strony wsparcia memoriałom ko-

mitetu, pod warunkiem jednak, że uczynią to również inne strony zainteresowane.

Rząd angielski — kończył Mac Donald — zawiadomił w dniu 10 b. m. o takim swym stanowisku rządu państw zainteresowanych, a w ich liczbie i Stany Zjednoczone.

## Niemcy odpowiedziały pojednawczo.

BERLIN, 15 kwietnia. (Pat.) — Kanclerz Rzeszy przyjął dziś przywódców frakcji parlamentarnej, którym oświadczył, że rząd postanowił odpowiedzieć twierdząco na notę komisji reparacyjnej. Przywódcy partii przywilej władomości bez sprzeciwu, z wyjątkiem nacjonalistów, którzy przytem oświadczyli, że rząd, nie opierający się na większości parlamentarnej, nie może brać na siebie żadnych zobowiązań na przyszłość, a takim zobowiązaniem jest orzeczenie noty komisji reparacyjnej.

BERLIN, 15 kwietnia. (Pat.) — Zgodnie ze stanowiskiem, zajętem

przez prezydentów państw zwłazkowych i premierów gabinetów tych państw, rząd Rzeszy uchwalił „dnia dzisiejszym odpowiedzieć przychylnie na wniosek komisji odszkodowań w sprawie ośmiu rzeczoznawców.

## Zastrzeżenia Schachta.

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) — Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht w wywiadzie z korespondentem „ECHO de Paris“ oświadczył, że rzeczoznawcy widocznie pod wrażeniem wszystkich czynionych przez Niemcy dla przeprowadzenia sanacji finansów, przecenili zdolności płatnicze Niemiec. Ciężary, jakie mają przynieść na Niemcy w pierwszych latach są zbyt wysokie i ciężkie, natomiast raty, rozłożone na lata następne są już bardziej umiarkowane.

W dalszym ciągu dr. Schacht powiedział, że w warunkach przewidzianych przez rzeczoznawców, waluta niemiecka byłaby ponownie zagrożona. Gdyby Niemcy nie otrzymali wydatnej pomocy, mógłby się zdaniem

Schachta, taki stan rzeczy wytworzyć, jaki panował na jesieni 1922 roku.

## Co dalej?

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) — „Petit Parisien“ pisze, że o ile rząd niemiecki przymie bez oporu sprawozdanie rzeczoznawców wówczas komisja odszkodowań mogłaby przekazać sprawę rządowi państw sprzymierzonych jeszcze przed czwartkiem.

## Sytuacja w Niemczech

BERLIN, 15 kwietnia. (Pat.) — Minister sprawiedliwości Emminger wskutek konfliktu pomiędzy centrum i bawarską partią ludową, do której należy, zamierza podać się do dymisji.

„Vorwaerts“ podaje, iż w tym wypadku sam kanclerz objąłby prawdopodobnie tekę sprawiedliwości.

BERLIN, 15 kwietnia. (Pat.) — Dzienniki donoszą, że do mieszkania burmistrza Lundenburga rzucano bombę, której wybuch uszkodził cały budynek. Rzucenie bomby przypisują komunistom.

## Czy Mac Donald porozumie się z sowietami?

### Co premier angielski powiedział bolszewikom

LONDYN, 15 kwietnia. (Pat.) — W mowie, otwierającej pierwsze plenarne posiedzenie konferencji angielsko-rosyjskiej, premier Mac Donald, jako przewodniczący konferencji wysunął trzy zasadnicze punkty, stanowiące główny cel konferencji:

1) zlikwidowanie zobowiązań przeszłych;

2) osiągnięcie porozumienia odnośnie do uprawnień i zobowiązań, wiążących oba kraje;

3) stworzenie podstaw do jak-najszybszego wznowienia pokojowych i korzystnych dla obu państw stosunków.

Mówiąc o zobowiązaniach i traktatach, zawartych między poprzednimi rządami rosyjskimi i Anglią, premier zaznaczył, że, po nieważ obie strony nie miały możliwości powziąć ostatecznej decyzji o tych traktatach, przeto konsekwencje z nich płynące obowiązują w dalszym ciągu z punktu widzenia prawa międzynarodowego go obie interesowane strony. Zobowiązania te, po szczegółowym ich rozważaniu, wobec zasług od chwili ich zawarcia zmian zasadniczych, ulega zapewne anulowaniu w całym szeregu wypadków, imnie zaś mogą nasuwać wątpliwości w odniesieniu do stron trzecich, szczególnie w okresie po roku 1917.

Zebrałszy się więc tu do tego, ciągnął dalej premier, aby z półroczną masą traktatów, o których mowa, odrzucić te, które uznamy za wygasłe, a nadać moc obowiązującą tym, na których utrzymanie zgodzimy się.

W trzecim punkcie mamy do czynienia z kwestją zastąpienia traktatu handlowego nową umową handlową i omówienia pewnych dodatkowych artykułów oraz uzupełnienia jej artykułami zwykłych traktatów handlowych.

Nasuwa się tu również kwestja usunięcia tych różnic, jakie wpływają mogą z odmiennych dwóch konstytucji i systemów administracyjnych obu krajów, a które to różnice mogłyby stanowić przeszkodę w rozwoju gospodarczych stosunków między nami. Wreszcie rząd angielski życzyłby sobie omówić kwestje propagandy i wogóle aktów nieprzejawnych.

Pragniemy omówić te kwestje, aby się dowiedzieć, że trudności tego rodzaju będą mogły być, jeśli

chodzi o obecne stosunki między oboma naszymi krajami, skutecznie usunięte.

Nie kwestjonujemy prawa S. S. S. R. do stanowienia o tej czy innej formie rządu rosyjskiego, ale trwać będziemy zawsze na stanowisku, że pierwszym podstawowym warunkiem utrzymania przyjaźni i korzystnych dla obu krajów stosunków jest uznanie przez rząd sowiecki słusznego na szego żądania zaniechania przez ten rząd pośrednich lub bezpośrednich aktów propagandy wśród obywateli państwa angielskiego, zarówno na ziemiach angielskich, jak i poza ich granicami.

Jest moim obowiązkiem wyrazić tutaj niezłomną wolę moich współobywateli, którzy domagają się pod tym względem więcej, aniżeli kroków formalnych. To też kwestje te musimy omówić z całą ścisłością i w duchu przyjaźni.

Mam nadzieję, że w tym kierunku osiagnięte będą porozumienie.

Następnie premier mówił o trudnościach, jakie czekają konferencję. Cele, do których dążymy, mówił premier, mogą być osiągnięte jedynie wtedy, gdy zrozumiemy się całkowicie, oraz wtedy, gdy okaże się, że delegacje nasze będą mogły dźwignąć cały ciężar odpowiedzialności przed opinią publiczną swych krajów. Występuje tutaj niewłako jako przedstawiciel stronniczości, które wykazała cała gotowość i szczerść w kierunku uznania de jure rządu S. S. S. R., lecz również jako głowa rządu, okazującego szczerą chęć poświęcenia sprawie rosyjskiej należytej uwagi i wreszcie jak przedstawiciel kraju, który nabrawszy przeświadczenia o stałości podstaw wtu Rosji, jest w możności udzielenia Rosji w dziedzinie ekonomicznej jej odbudowy takiej pomocy, jakiej wymagać będą okoliczności. Mamy wiele wspólnych interesów, ale leży dziś w tem miejscu, pracując swobodnie i bez uprzedzeń, nie dojdziemy do koniecznego porozumienia, to nie sadzę, aby podobne usiłowania mogły być w przyszłości powtórzone, jeżeli chodzi o obecny lub jakikolwiek przyszły rząd angielski. Nie widzę również dla sowietów możliwości zwrócenia się gdziekolwiek po lepsze koniunktury.

Dotykając różnic konstytucyjnych i metod rządzenia w Anglii i Rosji sowieckiej, premier powiedział:

W przebiegu waszej rewolucji stosowaliście metody, które wszędzie poza granicami Rosji wzbudzały nastroje pełne naiwnej nadziei, obaw i niechęci dla was Sądziście, że metody te są konieczne dla ostatecznych waszych celów. Lecz dziś, jako ludzie obiektywni, widzicie konieczność nawazania stosunków ze światem zewnętrznym, nie tylko pod względem granic politycznych, lecz i ideowych. W ciągu całego trwania konferencji delegacji rosyjskiej powinni namieścić różnicę metod rządzenia, przyjętych w Anglii. Zresztą o różnicę tej delegacja rosyjska była niewątpliwie poinformowana w chwili opuszczania Moskwy.

Zwracając się następnie do delegatów rosyjskich, przypomniał, że podstawa przyszłego porozumienia, do którego dążyć winno się koniecznie, będzie pamięć, że porozumienie to opierać się winno na czymś więcej, niż na prostej transakcji i że dominującym czynnikiem winna być dobra wola.

Chcicie od nas koncesji politycznych i pomocy finansowej, my zaś domagać się będziemy po prawnych stosunków sąsiedzkich i uznania zobowiązań międzynarodowych. Pierwszy krok pod tym względem został przez nas uczyniony. Jestto krok wielce doniosły. Pozwólcie, że postawimy teraz wspólnie krok następny, któryby usprawiedliwił pokojowe nadzieje, zakończył premier.

Jedna z większych przedsiębiorstw czesankowych poszukuje wykwalifikowanych, z dobrymi referencjami

682-2

**majstrów**

do wydziałów: samoprężnic wózkowych (self-factorów), niciarni i przygotowalni. Oferty składać do adm. dziennika sub „Z. Z. 100.”

## Echa tragedji krakowskiej.

Zeznania p. Gałęckiego.

WARSZAWA, 15 kwietnia. W kołach sejmowych twierdzą, że sejmowa komisja dla zbadania zająć listopadowych w Krakowie pod przewodnictwem posła Kozłowskiego (Z.L.N.) z udziałem posła Putka („Wyzwolenie”), jako referenta, przesłuchała b. wojewodę Gałęckiego, który po zwolnieniu z tajemnicy urzędowej, zeznał pod przysięgą.

P. Gałęcki usprawiedliwiając się ze stawianych mu zarzutów oświadczył, że całą akcją przeciw strajkowi w Krakowie kierował osobiście z Warszawy ówczesny min. spraw wewnętrznych Kiernik — i przedłożył komisji odpowiednie telegramy i dokumenty.

Komisja odebrała z zeznań p. Gałęckiego wrażenie, że pp. Gałęcki i Czikiel uważali się tylko za technicznych wykonawców zleceń, otrzymanych od ministra Kiernika.

## Urzędnicy nie otrzymają zaliczki.

WARSZAWA, (Telefonem od nasz. koresp.) Przed kilku dniami „Głos Polski“ donosił, że zarząd główny stowarzyszenia urzędników państwowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z inicjatywą o udzielenie urzędnikom na pensję majową zaliczki, którą możnaby stracić w dwóch ratach. Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerstwo, ze względów budżetowych, nadesłało stowarzyszeniu urzędników odpowiedź kategorycznie odmowną.

## Konferencja bałtycka w Kownie.

WARSZAWA, (Telefonem od nasz. korespondenta). Dowiadujemy się, że konferencja bałtycka w Kownie, dwukrotnie już odkładana, ma się tym razem już nieodwołalnie odbyć w terminie pomiędzy 6 a 10 maja.

## Rocznik 1903 do szeregów.

WARSZAWA, (Telefonem od naszego korespondenta). Dowiadujemy się, że minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, zarządził pobór popisowych rocznika 1903, oraz ochotników rocznika 1904, 1905 i 1906 w dniach od 23 kwietnia do 31 maja r. b.

Zarządzenie to opiera się na uchwalonej przez izby w ciągu ostatniej sesji ustawie o poborze rocznika 1903 roku.

## Oficerowie przy szablach.

WARSZAWA, (Telefonem od naszego koresp.) Minister spraw wojskowych, gen. Sikorski podpisał rozkaz, wprowadzający obowiązek noszenia szabel przez wszystkich oficerów z dniem 1-go maja r. b.

Według tego rozkazu, wono będzie odpiąć szablę:

- w biurze,
- w drodze,
- podczas jazdy konnej i gier sportowych,
- podczas gry w bilard,
- na wycieczkach, w kasynach, w czytelnicy, na balach i zabawach.

Na salę teatralną oficer obowiązany jest wchodzić z szablą przy boku. Rewolwer obowiązuje natomiast tylko przy występach służbowych razem z szablą.

# Robotnicza Łódź w walce o poprawę bytu

## Przed wyborami do kasy chorych.

22 listy zakwestjonowane.

(b) Jak nas informuje sekretariat kasy chorych, ze złożonych 26 list kandydatów do zarządu kasy chorych jedynie jedna lista ubezpieczonych (pracownicy Koczanówki), oraz 2 listy pracodawców odpowiadała wymogom ustawy i nie zostały zakwestjonowane.

Sytuacja przedstawia się następująco:

Lista nr. 1 (pracownicy Koczanówki) przyjęta;

lista nr. 2 (komitet wyborczy robotników niezależnych) została wycofana;

lista nr. 3 (polskie związki zawodowe) — brak zaświadczeń o bywaleństwie i wykreślono 9 kandydatów, gdyż nie figurowali na listach uprawnionych do głosowania;

listy nr. 4 (żydowski robotniczy komitet wyborczy), nr. 5 (robotniczy komitet demokratyczny w Łodzi), lista nr. 6 (komitet wyborczy pracowników umysłowych i fizycznych) zostały wycofane;

lista nr. 8 — całkowicie unieważniona z powodu braku podpisów i zaświadczeń o bywaleństwie;

lista nr. 9 (komitet wyborczy bloku zrzeszeń pracowniczych) częściowo unieważniona, 5 nazwisk wykreślonych, gdyż nie figurowały w spisie;

lista nr. 10 (żydowski komitet wyborczy Poalej-Sijon) jedna osoba wykreślona;

lista nr. 11 (niemiecka partia pracy) — 2 osoby wykreślone;

lista nr. 12 (Poale-Emunei-Isra'el) z całej listy pozostał tylko jeden kandydat, reszta unieważnionych;

lista nr. 13 (komitet wyborczy bezpartyjnych robotników) — całkowicie unieważniona z powodu braku formalności;

lista nr. 14 (Hitachduth) całkowicie unieważniona z tegoż powodu;

lista nr. 15 (ogólno-żydowskich

związków robotniczych) — pozostało na liście tylko 4 kandydaty; lista nr. 16 (chrześcijańskie zw. zawod.) — skreślono 5 osób, niefigurujących w spisach;

lista nr. 17 (lewicy klasowych związków zawodowych) unieważniona całkowicie z powodu braku wymaganych dowodów;

lista nr. 18 (chałupnicy przy radzie rzemieślniczej w Łodzi) — pozostało tylko 2ch kandydatów;

lista nr. 19 (P.P.S. i ok.z.z.) wykreślono 7 nazwisk kandydatów niefigurujących w listach wyborców;

lista nr. 20 (centralny związek rzemieślniczy żydowski) pozostało niezakwestjonowanych tylko 6 kandydatów;

lista nr. 21 (polski zjednoczony komitet wyborczy) wykreślono 11 nazwisk kandydatów.

Z listy pracodawców: lista nr. 1 (komitet wyborczy polskich pracodawców) zupełnie w porządku;

lista nr. 2 (rzemieślnicy demokratyczni przy radzie rzemieślniczej m. Łodzi) — 7 nazwisk wykreślono z powodu braku dowodów obywatelstwa, lub z powodu niefigurowania na listach;

lista nr. 3 (społeczny komitet demokratyczny) wykreślono 4ch kandydatów;

lista nr. 4 (przemysłowcy blokowi) — w porządku;

lista nr. 5 (centralny związek rzemieślników żydów) — wykreślono 4 nazwiska z powodu braku dowodów obywatelstwa.

Przedstawiciele zakwestjonowanych list w terminie 3-dniowym mogą żądać rekursu do okręgowego urzędu ubezpieczeń, za pośrednictwem kasy chorych, co już uczynił komitet wyborczy ogólno-żydowskich związków robotniczych.

Urząd ubezpieczeń w ciągu 7 dni nadesłał swą decyzję i wówczas ustalone zostaną ostatecznie listy kandydatów z wszystkich grupowań i instytucji do zarządu kasy chorych.

Robotnicy tkalni strajkowali 2 dni i dopiero po interwencji polskiego związku włóknistego zatarg zlikwidowano i tkalnia została uruchomiona.

Place w tym cenniku zostały podniesione o 15 proc. i obowiązują od 17 marca r. b.

Niezależnie od tego odbędzie się dalsze konferencje w sprawie uregulowania plac na maszynach „sztafartowych” i plac, tam ustalone obowiązująć będą od 10 kwietnia r. b.

## Urlopowe zaległości.

(b) Wojskowe zakłady samochodowe w Łodzi zredukowały ilość robotników cywilnych o 30 proc., w myśl odpowiednich wskazań oszczędnościowych.

I wszystko byłoby w porządku gdyby nie kwestia urlopowych letnich oraz zaległych należności za urlopy zeszlenczone, w których to sprawach zredukowani zwrócili się do inspektora pracy za pośrednictwem związku zawodowego przemysłu metalowego.

Inspektor pracy p. Woitkiewicz po dokładnym rozważeniu skarg robotników odpowiedział im, iż o rozstrzygnięcie zwróci się do ministerstwa i w najbliższych dniach zakomunikuje odpowiedź.

## Czysty interes.

(p) Rządki wypadek oddania pod sąd niestosującego się do obowiązujących umów przemysłowca zdarzył się właśnie w dniu wczorajszym na terenie łódzkiego.

Oto p. Ernest Wever, właściciel guziczarni i taslemczarni przy ul. Miłsza 2, zezwolił robotników do pracy i wykorzystując przykry tych ostatnich sytuację pacył im do 25 milionów marek tygodniowo za 12 godzinny dzień pracy zamiast obowiązującego wynagrodzenia w wysokości 64 milionów marek.

Co więcej p. Wever ośmielił się wypowiedzieć robotnikom pracę bez ogólnie przyległego dwutygodniowego terminu wypowiedzenia.

Inspektor pracy rozstrzygnął sprawę po myśli słusznych żądań robotników, nakazując przemysłowcowi wypłacić nie tylko za 2 tygodnie z tytułu wypowiedzenia, ale wyrównania poprzedniego wynagrodzenia za przeciąg 7-miu tygodni.

Sprawa jest tembardziej dla p. Wevera niemiła, iż pokrzywdzeni robotnicy zawiili się do pracy wskutek ogłoszenia fabrycznego.

Inspektor pracy zmuszony był skierować wobec tego sprawę przed patronat robotniczy do sądu okręgowego.

## Kunktafor.

(b) W fabryce maszyn G. Szulca (Anny 17) przyjęto przed paru tygodniami kilku robotników, którym po 7 dniach pracy administracja wypowiedziała zażecie bez wypłacenia należności za drugi tydzień pracy w wymówieniu obowiązujać, nie pozwalając zarazem wogóle pracować przez ostatnich dni 7.

Dwukrotnie wzywany przez inspektora pracy p. Szulca nie zawiili się, obawiając się prawdopodobnie dyskusji na temat wypłacania jedynie za 6 godzin pracy w dniu sobotnim, zamiast obowiązującego pełnodziennego wynagrodzenia.

Konferencja została jeszcze raz odłożona.

## Pokwitowania podatkowe.

Wobec tego, że wydawane przez sekwestratorów miejskich pokwitowania przy inkasowaniu należności podatkowych noszą charakter tymczasowy i nie posiadają mocy dowodowej, magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich płatników, którzy dotychczas nie wymienili posiadanych kwitów sekwestracyjnych na oryginalne kwity kasowe, do zgłaszania się codziennie w godz. od 8 — 12 w poł. do kasy miejskiej (Plac Wolności 14) w celu wymiany pokwitowań na oryginalne kwity kasowe. Kwity te w wstępnych wydatkach są dla kasy miejskiej jedynym miarodajnym dowodem faktycznego uiszczenia należności przez płatników. Pokwitowania tymczasowe będą wymieniane w okienkach tych podatków, które zostały przez podatnika uiszczone.

## Redukcja w fabryce Gayera.

(b) W fabryce L. Gevera (Piotrkowska 301)

zredukowano bezpodstawnie 70 robotników, tłumacząc się rzekomym zastojem i brakiem pracy.

Fabryka czynna jest przez 4 dni w tygodniu, a zakład ślusarski przez pełnych 6 dni.

Inspektor pracy p. Kuliczkowski, do którego zwróciła się delegacja robotników

zaprosił robotników podzielić się pracą ze zredukowanymi a wówczas potrafił zmusić fabrykę do wyrażenia zgody na załatwienie sprawy w ten sposób.

Zwlekanie przez p. Petrkowskiego, kierownika oddziału mechanicznego z definitywną odpowiedzią jest godne podkreślenia. Od dwóch miesięcy polecał robotnikom dozwyczwajać się o ewentualne przywiecie do pracy.

Sorawa ta ma być w najbliższych dniach rozstrzygnięta.

## O lokal pończoszników.

(b) W swoim czasie donosiłmy o uchwale walnego zebrania pończoszników i trwkociarzy, którzy postanowili przyłączyć się do klasowego związku włóknistego przy jednoczesnym pozostawieniu lokalu związku w dawnym lokalu przy ul. Sienkiewicza 79.

Jednak cześć pończoszników i trwkociarzy, którzy pozostali

przy cechu domagała się by obecny związek klasowy wyprowadził się z tego lokalu.

Wymogi ostrzy zatarę między zarządem głównym, który z lokalu ustąpić nie chce, a cechem, który domaga się tego eksmisji.

O ile nie dojdzie do zgody na drodze polubownej, sprawa zostanie skierowana na drogę sądową.

## Dwugodzinny strajk w Pabjanicach.

(b) Firma Stein i S-ka w Pabjanicach (Krótka 12) zamierzała wydać jedną kompletną zmianę bez poprzedniego wymówienia.

Rzecz jasna, iż robotnicy na takie postawienie kwestii, zgodzić się nie mogli, iak również na zadanie administracji fabryki zrzeczenia się urlopowych letnich.

Na doparcie swego protestu robotnicy ogłosili strajk, opuszczając w komplecie fabrykę.

## Zlikwidowanie zatargu w przemyśle w Opatówku.

(b) Przed kilku dniami donosiłmy o wybuchu ostrego zatargu w fabryce sukna w Opatówku, gdzie lada chwila miał wybuchnąć strajk. Zaalarmowany zarząd główny związku zawodowego wydelegował do Opatówka p. Danielewicza, który zainicjował w Opatówku wspólną konferencję między przemysłowcami a robotnikami.

W toku dyskusji okazało się, iż jeszcze w roku 1921 związek klasowy zawarł umowę z przemysłowcami w Opatówku, w myśl której cennik plac w Opatówku miał być niższy o 20 proc. od plac w Łodzi, gdy fabrykanci tamtejsi tracili na przewozie surowca.

W końcu marca r. b. robotnicy wystąpili z żądaniem zastosowania całkowitego cennika łódzkiego, motywując to tem, iż warunki życia w Opatówku są te same co i w Łodzi; budżet robotników musi być taki sam.

W sprawie tej odbyła się konferencja, na której przemysłowcy dolożyli robotnikom 10 proc., czy-

li, że różnica między zarobkami łódzkimi, a zarobkami robotników w Opatówku wynosiła tylko 10 proc.

Place te przemysłowcy zwalorzywali i po zaakceptowaniu ich okazało się, iż zmniejszyły się one o kilka groszy, co wywołało niezadowolone robotników.

Głównym powodem zatargu był jednak zastosowanie przez fabrykantów w Opatówku produkcyjnego łódzkiego.

Na konferencji wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której robotnicy oświadczyli, iż stosowanie łódzkiej produkcji w Opatówku jest niemożliwe, gdyż maszyniści sa stare i różnica w ilości obrotów wynosi 10 do 12 na minutę. Również i materiał jest o wiele gorszy niż w Łodzi.

Po dłuższej dyskusji przemysłowcy zgodzili się na utrzymanie dotychczasowej produkcji, oraz podwyższyć place w akordzie od 2 do 7 proc. od tysiąca watków.

Wobec tego zatarg został zlikwidowany.

## Beznadziejny ogonek.

W związku z opłatami za prawo jazdy do mieście formują się od godz. 6 rano na dziedzińcu komisariatów rządu spiralne powykręcane ogonki ofiar, marzące o szczęśliwej chwili dotarcia do okienka i utrzymywane w należytym porządku przez funkcjonariuszy policji.

Okienko ma zacząć dopiero od godz. 10 rano wydawać numerki na wozy, resorki, polazdy, rowery itd., a tymczasem ludzie klną, złorzeczą, że już czwartą dzień od 6 rano do 2 po poł. wyczekują nadaremnie.

## O miesięczne obliczanie wzrostu drożyzny

(b) W dniu dzisiejszym odbędzie się ustalenie zmian kosztów utrzymania na pierwszą połowę kwietnia.

Jak się dowiadujemy, komisja do badania zmian kosztów utrzy-

Jeden urzędnik nie może załatwić tylu interesantów, a przecież można by delegować na dzień lub dwa kilku urzędników, usuwających tym samym powody do zupełnie słusznych narzekań i oszczędzających takiej masie ludzi tyłu godzin wyczekiwania i straty drogiego czasu.

Zeszłego roku, objaśniają nas, zgłosiło się kilku inteligentniejszych ludzi z „ogonka” do urzędnika i pomocą swą znacznie ukróciło mekę towarzyszących im.

manja ma zamiar zwrócić się do głównego urzędu statystycznego w Warszawie z wnioskiem o obliczanie zmian kosztów utrzymania jedynie raz na miesiąc, a to z powodu minimalnych wahań.

## Przedłużenie godzin w handlu na okres przedświąteczny.

(b) W dniu wczorajszym zgłoszono do okręgowego inspektora pracy delegacja kupców artel-skich i związków kupieckich w sprawie przedłużenia czasu handlu w okresie przedświątecznym.

Delegacja wskazała, że zwyczajem szeregu lat zwiększona winna być ilość godzin w handlu, by umożliwić klasie pracującej nabycie potrzebnych artykułów.

Delegacja domagała się od inspektora pracy, by handel w sklepach w okresie przedświątecznym dozwolony był do godziny 9 wiecz., iak to ma miejsce w

Warszawie.

W odpowiedzi okręgowy inspektor pracy oświadczył iż ze swej strony zgadza się na te propozycje, lecz w sprawie tej nieod-zowna jest zgoda rady miejskiej.

W sprawie tej okręgowy inspektor pracy porozumie się w dniu dzisiejszym z przewodnim radę miejskiej.

Na skutek zezwolenia komisarzy rządu na miasto Łódź czas handlu w sklepach w śróde, czwartek i piątek został przedłużony o dwie godziny.

## Podatek dochodowy.

(b) Jak się dowiadujemy ze sfer skarbowych, składanie zeznań w sprawie podatku majątkowego na rok 1923 ma być przedłużone do 20 maja.

Odpowiednie rozporządzenie na razie jeszcze nie wyszło. Zwoloryzowany podatek za rok 1923 musi być wpłacony do 26 b. m.

# Sprawy Komunalne.

## Łódź we władzy mikrobów.

Jaglica. — Odra. — Tyfus brzuszny. — Szkarlatyna. — Tyfus plamisty i czerwotka słabną.

Opracowane przez miejski wydział statystyczny zestawienie statystyczne zachorowań na choroby zakaźne w Łodzi, obejmujące sześciolatek 1918—1923, rzuca niezmiernie interesujące światło na stan zdrowotności w naszym mieście. Na wstępie trzeba zauważyć, że statystyka zachorowań na choroby zakaźne opiera się na meldunkach lekarskich, otrzymanych przez wydział statystyczny za pośrednictwem miejskiego wydziału zdrowotności publicznej, i że nie obejmuje zachorowań na gruźlicę i zapalenie płuc, czyli jest ściśle biologiczną statystyką zachorowań na choroby ostro zakaźne.

W roku 1923 wpłynęło ogółem 6.549 meldunków o zachorowaniach na choroby zakaźne. Na poszczególne choroby przypadają poniższe liczby: błonica 148, czerwotka 226, płońca 416, odra — 1.665, ospa 3, ospa wietrzna — 16, tyfus brzuszny 1.042, tyfus wysypkowy 81, krztusiec 216, jaglica 2.489, gorączka pługowa 107, róża 77, dżetwica karku 34, ziwnica 11, śpiączka 17.

Jak widać, najliczniejszą grupę stanowi jaglica. Liczby z roku ubiegłego należy porównać z liczbami z lat poprzednich. W roku 1922 zgłoszono 783 wypadki jaglicy, 1921 r. — 74, 1920 r. 138, 1919 — 557, 1918 — 241.

Z przytoczonych cyfr wynika, że w ciągu zeszłego roku zgłoszono więcej wypadków jaglicy, aniżeli w ciągu całego pięcioletnia 1918 — 1922. Mamy tu do czynienia z objawem wysoce dodatnim, polegającym na energicznej akcji, jaką podjęto miasto, w kierunku zwalczania jaglicy. Jak wiadomo, została utworzona specjalna sekcja do walki z jaglicą, której działalność znalazła m. in. wyraz w omawianym zestawieniu cyfrowym.

Przechodząc do następnej pod względem liczebności zgłoszonych wypadków choroby, mianowicie odry, powiedzić należy, że w ubiegłym roku miała ona przebieg epidemiczny, w latach poprzednich nieznaną. W r. 1918 zgłoszono tylko 1 wypadek zaszłabięcia na odrę, 1919 — 504, 1920 — 31, 1921 r. — 323, 1922 r. — 268. A zatem liczba wypadków zachorowań na odrę w 1923 roku przewyższa z górą sześciokrotnie analogiczną liczbę z 1922 roku, pozatem jest wyższa, aniżeli razem wzięte za chorowania na odrę w latach 1918 — 1922.

Inna choroba, która w roku ubiegłym wystąpiła z wielką siłą, jest tyfus brzuszny. Liczba zachorowań na tę chorobę przewyższa znacznie podobne liczby z lat

1918 i 1919, oraz z roku 1922, zbliża się natomiast do liczb z lat 1920—1921, kiedy w mieście naszym grasowała epidemia tyfusu brzuszno. Oto liczby zgłoszonych zaszłabięć na tyfus brzuszny: 1918 — 322, 1919 r. — 473, 1920 r. — 1.031, 1921 — 1.489, 1922 — 745.

Również płońca (szkarlatyna) wystąpiła z większym natężeniem, niż w poprzednich latach (1922—212, 1921 — 277) nie osiągnęła jednak wysokiego poziomu natężenia z lat 1919 — 1920 (1919 r. — 506, 1920 — 1.303).

Natomiast zmalała w stosunku do lat poprzednich liczba zachorowań na czerwotkę i tyfus plamisty. Wypadki zaszłabięć na czerwotkę od 4 lat stają się z roku na rok rzadsze. Uwidocznia to następujący szereg liczb: 1920 r. 714, 1921 r. 403, 1922 r. 274, 1923 r. — 226. Podobnie tyfus plamisty, którego tendencja do wygasnięcia objawia się ze szczególną wyrazistością. Mianowicie po nie zwykłym silnym natężeniu w 1918 r. — 1.785 wypadków zachorowań i nieco słabszym w r. 1919 — 1.593 wypadków, następuje stopniowy i znaczny spadek: 1920 r. 678, 1921 r. 363, 1922 r. 71, 1923 r. 66, 1921 r. 52, 1922 r. 195, 1923 r. 81. Całkowicie zaś wygasł tyfus powrotny (1919 r. — 71, 1920 r. 66, 1921 r. — 52, 1922 r. — 18, 1923 r. ani jednego wypadku).

Statystyka zachorowań, której ogólne wyniki wyżej przytoczyliśmy, uwzględnia płęć i wyznaczenie chorujących, jako też miejsce zamieszkania. Dane dotyczące ważniejszych chorób, są nadto opracowane według miesięcy i pór roku. Wszystkie wspomniane zestawienia, będące bardzo cennym źródłem wiadomości o zdrowotności Łodzi, będą umieszczone w przygodowywanej obecnie przez wydział statystyczny obszerniej publikacji, poświęconej statystyce m. Łodzi.

### MIEJSKIE AMBULATORIUM DLA OSÓB Z CHOROBIAMI ZEWNĘTRZNYMI.

Wobec tego, że w czasach ostatnich do miejskich ambulatorjów zgłasza się wielka ilość osób z chorobami zewnętrznymi, delegacja wydziału zdrowotności publicznej, na posiedzeniu w dn. 14 b. m. uchwaliła zwrócić się do magistratu z wnioskiem o otwarcie specjalnego ambulatorjum miejskiego dla chorych zewnętrznymi. Ambulatorjum to byłoby urządzone, po dokonaniu odpowiednich przeróbek, w lokalu likwidujących się obecnie warsztatów wydziału zdrowotności publicznej przy ul. Łąkowej 32.

### Praca dla bezrobotnych.

Od dnia dzisiejszego, t. j. 16-go kwietnia oddział plantacji miejskich przysępuje do robót polnych na poliszu widzewskim. Jest to teren, który dotychczas nie był uprawiany i wskutek tego zawiera bardzo wielką ilość kamienia polnego. Do usunięcia tego kamienia wydział gospodarczy wzywa chętnych, zaznaczając, że za zebranie i ustawienie we wskazanym miejscu kamieni płacić będzie po 10 milionów od metra sześciennego kamienia grubego i 18 milionów od metra sześciennego kamienia drobnego. Zainteresowani powinni się zwracać do kierownika robót na poliszu widzewskim.

### Ferie świąteczne w szkołach miejskich.

Od dnia wczorajszego, t. j. 15 b. m. w miejskich szkołach rozpoczęły się ferie świąteczne. Lekcje po feriach rozpoczyna się dnia 29 kwietnia r. b.

Wszystkim, którzy w dniu 12-go kwietnia r. b. głębokim współczuciem i życzliwością przyczynili się do oddania ostatniej posługi prochom męża i ojca naszego tragicznie zmarłego

s. † p.

## Wawrzyńca Kamińskiego

a w szczególności J. Eksceleńcj ks. Biskupowi Tymienieckiemu i całemu czcigodnemu duchowieństwu, p. wojew. Rembowskiemu, p. jen. Majewskiemu, p. inspektorowi Wróblewskiemu, p. Prez. miasta Cynarskiemu, Radzie Miejskiej, władzom bezpieczeństwa, wszystkim oddziałom straży ogniowej z p.p. Grohmanem, K.W. Scheiblerem i inż. Wagnerem na czele, p. Senatorowi Lipkowskiemu, p. dyrekt. Wolczyńskiemu, p. inż. Brzozowskiemu, zrzeszeniom, instytucjom i delegacjom wielbnemu ks. prefektowi Urbańskiemu, jak również wszystkim tym, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie składamy z głębi cierpiących serc gorące „Bóg zapłać”

**Żona i dzieci.**

### Dla dzieci żydowskich.

Ze względu na zbliżające się żydowskie święta wielkanocne, delegacja wydziału opieki społecznej na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła, iż dzieciom żydowskim, korzystającym z obiadów ze stałych kuchni miejskich, będzie wydawany ekwiwalent pieniężny, równający się wartości produktów, przeznaczonych na obiady w tych kuchniach. Za przeznaczoną na ten cel gotówkę specjalny komitet badający pod kontrolą wydziału opieki społecznej, przygotuje dla dzieci świąteczne pożywienie rytualne.

### Ulgi dla poborowych.

(p) W sprawie ulg dla poborowych rocznika 1903 otrzymujemy następujące informacje ze sfer wojskowej.

Zakwestjonowana przez stronę zainteresowaną świadectwa lekarska powiatowego o stopniu zdolności do pracy kobiety — członka rodziny popisowego ubiegającego się o odroczenie z art. 61. T. Ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej winno być traktowane jako zaskarżenie (rekurs) przeciw decyzji komisji przy D. O. K.

Decyzję swą komisja stała powinna oprzeć na wyniku ponownego zbadania stanu zdrowia dotyczącej osoby przez cywilny organ lekarski, zażądzonego w sposób podany w rozkazie M. S. W.

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat naukowo-technicznego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Ciepło, zachmurzenie umiarkowane, słabe wiatry z kierunków południowych.

### Biskupi francuscy w Łodzi.

Na zaproszenie episkopatu polskiego przybywała do Polski biskupi francuscy.

Między innymi miastami ma być i Łódź zwiedzona przez dostojnych gości duchownych.

Prawdopodobnie wytoni się komitet ohywatelski, który zajmie się przyziemieniem gości w Łodzi.

### „Wskrzeszone ideały”.

Dzisiaj o godz. 8-30 wiecz. znakomity esteta i publicysta, redaktor Józef Wasowski wygłosi w sali filharmonii zapowiadany odczyt, poruszający najistotniejsze podstawy kulturalnego i duchowego życia zdemoralizowanej wojną Europy.

Odczyt ten, wygłoszony niedawno w Warszawie, cieszył się niezwykłym wprost powodzeniem i jest w stolicy do dzisiaj

### Teatr miejski.

W środę, czwartek, piątek i sobotę widowiska zamknięte.

### Rozpoczyna się pasek na paliwo.

Od wczoraj zginęły lepsze gatunki papierosów

(b) Jak wiadomo, z dniem wczorajszym weszła w życie ustawa o monopolu państwowym, w myśl której detaliści i hurtownicy otrzymują papierosy przy odbiorze 30 proc. z fabryk monopolowych.

Ponieważ papierosy fabryk rządowych nie cieszą się powodzeniem, detaliści nie mogą wykonywać przdziału papierosów fabryk prywatnych i te przechodzą w ręce sprzedawców ulicznych

nach tak że od 2 dni lepsze gatunki papierosów znikły ze sprzedaży w sklepach, gdyż z powodu ograniczenia ich ilości, hurtownicy żądają za nie cene wyższe od minimalnej.

Taki stan rzeczy może ulec zmianie, jeżeli wszystkie gatunki papierosów będą w jednym opakowaniu rządowym, co ma nastąpić dopiero za 4 miesiące po wykupie przez rząd fabryk prywatnych.

## Życie i sąd.

Półtora roku więzienia za samoszkodzenie ciała.

(p) Znane są ogólnie próby obywateli, usiłujących przez świadome uszkodzenie ciała uchronić się przed obowiązkiem służby wojskowej.

Za czasów armii zaborczych nierzadko wykrywano specjalne „instytucje”, trudniące się dokonywaniem niedozwolonych operacji, polegających za sobą częstokroć dożywotnie kalectwo, a nawet śmierć.

W okresie wojny udowodnione samo uszkodzenie ciała karane było sadem doraźnym.

Przed wojskowym sadem okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem ppłk. K. S. Kwatera odpowiadał z tego tytułu Maks Majzel z 4 p. a. c., który we wrześniu min. roku, stojąc w warcie przy prochowni w Radogoszczu wpadł na fatalną myśl strzelenia sobie w stopę i przeżyczenia kilka miesiecy węgrodnie w szpitalu.

Wpórobowały w bagnecie moźliwe „względnie” miejsce między palcami (ślaz w nakłuc bagnetem widoczne na bucie, badacym corpus delicti) strzelił, powodując lekkie zranienie dwóch palców.

Przestraszony się „śmierci” zemsta i udawał całkiem zimnego trupa. Ocuony bardzo przed

ko przez dowódcę warty przyznał się do świadomego samoporanienia, poczem jednakże odwołał na śledztwie swe pierwotne zeznanie.

Niestety tłumaczenie się Majzela, iż z powodu deszczu zwrócił karabin lufa do ziemi, powodując przypadkowy wystrzał, nie mogło znaleźć wiary, gdyż przedewszystkiem posterunkowi nie mieli kuli wprowadzonej do lufy, a jedynie spoczywające w zamku koniecznym więc było tak zw. zapretowanie, a następnie karabin z bagnetem, jak wykazało demonstrowanie przed sadem, był wyższy od Majzla i zwisając na ramieniu musiał dość znacznie być od nozi oddalony.

Widząc, iż to tłumaczenie zostało zdemaskowane, oświadczył na rozprawie, iż cierni na czesce zawroty głowy i prawdopodobnie czynu dokonał w stanie nieoczytalności.

Udawanie wariata nie jednak Maksowi nie pomogło i sad po wysłuchaniu oskarżenia prok. Jaskólskiego, ogłosił wyrok skazujący Maksa Majzla na półtora roku więzienia, pozbawienie praw stanu i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy.

### Ciągnięcie premjówki dolarowej

Podczas wczorajszego ciągnięcia wycerwały:

40.000 dolarów nr. 767182, 8.000 dolarów nr. 583838, 8.000 dolarów nr. 509987, 3.000 dolarów nr. 426968, 3.000 dolarów nr. 136896.

Premia nr. 136896 była wystana do Kolonii. Nie wiadomo, czy ja tam sprzedano. Wszystkie inne premie leżą dotąd w kasach P. K. K. P.

Po 1.000 dolarów: nr. nr. 046032, 934264, 286289, 056391, 641829, 717981, 572150, 329151, 470934, 273371.

Po 100 dolarów: nr. nr. 271309, 914872, 136549, 995645, 763907.

### Potrzebna od zaraz wykwalifikow. sklepowa

obeznana w branży masarskiej. Zgłoszenia do Sp. Państw. Urzęd., ul. Zawadzka 1. 202—1

### TARELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia pierwszej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

2000 złp. na nr. 42953, 1000 złp. na nr. 37160, 500 złp. na nr. 31668, 250 złp. na nr. 49305, Po 150 złp. na n-ry: 7485 40582, Po 50 złp. na n-ry: 23645 45283, Po 40 złp. na n-ry: 4923 16581 29258 35258 45577.

Po 30 złp. na n-ry: 495 2061 21961 22097 39386 46037.

### Stanisław Jakubowicz

poleca: wapno, cegłę zwycajną, dachówkę, kominówki gips, zwyczajny i sztukatorski klinierowy, cegłę i glinę szamotową, płytki terrakotowe do podłóg, płytki ścienne glazurowane.

Łódź Andrzej 11 Tel 16—24 Szybka dostawa do wszystkich stacji kolejowych P. K. P. 694—6

## Ameryka a Europa.

W 1923 roku bilans handlowy Stanów Zjednoczonych był czynny, eksportowano towarów na 4.28 miliardów dolarów, importowano zaś za 3.89 miliardów. Stany Zjednoczone sprzedały więcej towarów, niż kupiły, a kraje importujące musiały te nadwyżkę częściowo pokryć gotówką, częściowo zobowiązaniami. Wobec tego zasoby złota i srebra zwiększyły się o 296 milionów dolarów, reszta nadwyżki została pokryta kredytami udzielonymi przez Stany Zjednoczone krajom kupującym.

Od czasu wybuchu wojny światowej Ameryka się wzbogaciła kosztem Europy, pochłonięła ona znaczną część złota europejskiego, stała się wierzycielem Europy, i jednocześnie jej eksport przewyższa import.

Przed wojną kraje stosunkowo biedne miały bilans handlowy czynny, Rosja i republiki Ameryki Południowej były dłużnikami krajów bogatych, eksportowały one więcej, niż importowały i właśnie nadwyżka eksportu służyła na pokrycie procentów i częściowa spłata zobowiązań.

Nadwrót, kraje bogate, jak Anglia, Francja i Niemcy, miały bilans handlowy bierny, import znacznie przewyższał eksport, ale te nadwyżki importu pokrywały one sumami, należnymi im tytułem procentów i amortyzacji. Kapitały, lokowane zagranicą, dawały dochód, który opłacał zwiększony import. Kraje bogate były wierzycielami świata, inne kraje musiały dla nich pracować, zasilać je w surowce i pracę, i dzięki temu mogły te bogate państwa mieć bilans handlowy bierny.

Obecnie Stany Zjednoczone są wierzycielem Europy i jednocześnie mają one bilans handlowy czynny, oznacza to, że kraje importujące muszą płacić i za nadwyżkę importu i spłacać procenty. Oczywiście, że kraj nie może jednocześnie być dłużnikiem i mieć bilans bierny, a w takiej sytuacji znajduje się Europa. Anglia i Francja są dłużnikami Ameryki, Niemcy, są dłużnikami wszystkich trzech krajów; z punktu widzenia ekonomicznego można powiedzieć, że Ameryka jest dłużnikiem Niemiec, które mogłyby spłacać swe zobowiązania nadwyżką eksportu, ale właśnie bilans handlowy Niemiec jest bierny. W tym tkwi cała trudność zagadnienia reparacyjnego. Rozwiązanie zagadnienia polega na tym, żeby zwiększyć eksport Niemiec, a Stany Zjednoczone wtedy otrzymają swe należności od Europy, kiedy ich bilans handlowy będzie biernym, bo przecież słały gotówkowe mają w obrocie międzynarodowym drugorzędne znaczenie, a w rzeczywistości

procenty i amortyzację płacić się towarom.

Obecny stosunek między Ameryką i Europą jest niernormalny, bierny bilans Europy oznacza przecież dalsze zubożenie, zwiększenie zadłużenia, marnowanie substancji gospodarstwa narodowego.

Ameryka musi pomóc Europie, wtedy tylko otrzyma ona z powrotem swoje kapitały. Pomoc ta polega na lokowaniu dalszych kapitałów potrzebnych do odbudowy gospodarki Europy. Wszystkie kraje Europy, które przeszły przez piekło inflacji, pozostały bez kapitału obrotowego. O głodzie gotówki najlepiej świadczy niemierna stopa procentowa, zabiłająca produkcję. Europa jest biedna, nie może ona wobec tego rozwinać swojej produkcji, w niektórych krajach konsumpcja jest większa od dochodu, w takich warunkach o spłacie procentów i długów nie może być mowy.

Zubożenie Europy jest klęską dla światowej gospodarki. Przy obecnych warunkach gospodarczych, przy tak rozwiniętych stosunkach międzynarodowych ruina jednego kraju nieomyślnie od biją się na innych krajach. Wskutek wojny światowej i związanych z nią perturbacji Europa zubożała, a w Ameryce daje się zauważyć nadmiar pieniędzy, złota, co w znacznym stopniu przyczynia się do panującej tam drożyzny. Odłowy kapitałów z Ameryki do Europy wywidzie na korzyść całej gospodarki światowej.

Jednakże Ameryka jest bardzo powściągliwa w udzielaniu nowych kredytów Europie. Niepewność sytuacji politycznej wstrzymuje Stany Zjednoczone od dalszego zaangażowania się w Europie.

Ekonomiści, którym głównie chodzi o utrzymanie bilansu aktywnego Stanów Zjednoczonych, proponują skreślenie długów wojennych Europy. Takie rozwiązanie, bardzo radykalne, oczywiście wzmocniłoby gospodarstwo Francji i Niemcy i znacznie posunęłoby naprzód odbudowę Europy, ale Ameryka na takie rozstrzygnięcie kwestii, nie zgodzi się, przecież nikt dobrowolnie swoich kapitałów nie daruje.

Postawa Ameryki jest wycerkwiąca. Bogata w surowce, z silnie rozwiniętym rolnictwem i potężnym przemysłem, jest Ameryka gospodarczo prawie samowystarczalna, a rozwój jej interesów gospodarczych idzie obecnie w stronę Ameryki Południowej i innych krajów, nie tkniętych wojną światową.

Ujemne strony tej polityki odzyska oczywiście na własnej skórze Europa.

L. G.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 15 kwietnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

#### GOTÓWKA:

Dolar 9347.5—9300  
Dolar Kanad. 8980—8975  
Belgia 496—490.5

#### CZFKL

Holandia 3485—3460  
Londyn 40,675—40,425  
Nowy Jork 9345—9300  
Paryż 575—570.2  
Praga 278—269.75  
Szwajcaria 1645—1632.5  
Wiedeń 132.1—131  
Włochy 417—414  
Frank zloty 1800  
8 proc. nożecz. złota 14  
Bonny złote 1.36—1.4  
Milionówka 1—0.950—0.965  
Poż. dol. 4.95

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 15 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.	
N. York	434.68
Francja	70.30.0
Belgia	82.12
Włochy	97.5
Szwajcaria	24.70
Hiszpania	31.50
Portugalia	1.8
Holandia	1171.0
Dania	26.22.50
Norwegia	31.55.50
Szwecja	16.46.5
Heisingtors	173.75
Niemcy	bilj. 15.875
Austria	5.8.5.0
Praga	14.72.2

### Końcowe notowania w Zurychu.

#### Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 15 kwietnia (Pat). — Dziś notowania były następujące:	
Ameryka	211.50
Nowy-jork	568.00
Londyn	24.7
Paryż	54.85
Mediolan	25.30.00
Praga	16.5
Budapeszt	0.076
Belgrad	7.0.0.0
Sotja	4.10
Wiedeń	0.00.0.25

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 15 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Londyn	70.60
N. York	16.27
Belgia	5.65
Hiszpania	221.50
Włochy	7.4.00
Szwajcaria	2-6.75
Dania	26.0
Holandia	606.75
Norwegia	224.50
Szwecja	429.50
Kumuluja	8.00
Praga	4.00
Wiedeń	25.50

Laboratorium chemiczno-bakterjologiczne

## Dr. med. St. Hurwicza

ul. 6 Sierpnia (Benedykt) 15/17.

(Klinika Dora Draebina)  
Analizy moczu, krwi, kału, płwocin itp.  
Badanie anatomiczno-patologiczne nowotworów, wyskrobin i t. d.

Mieszkanie prywatne: Wschodnia 76

## Letnisko

z dwoma lub trzema mieszkaniami dwupokojowymi, względnie dwa lub trzy mieszkania dwu lub jednopokojowe, blisko Łodzi z dobrym dojazdem poszukiwane na lato możliwie z podaniem ceny. Oferty do „Głosu” sub „Letnisko” 629—3

## Związki przemysłowe a IV Targ poznański.

Na podstawie informacji, jakie dochodzą, oraz ścisłego kontaktu z związkami przemysłowo-handlowymi, wynika, że szczególnie związki przemysłowe niemieckie, jak: Wirtschaft. Vereinigung fuer Polnisch-Schlesien, zwiasek gospodarczy na Śląsku Polskim, Verband i deutscher Handwerker in Polen, zwiasek rzemieślników niemieckich w Polsce

nadzwyczaiz silnie zorganizowały się na IV targ poznański. Wspomniane związki, jak i kilka innych związków niemieckich planują wycieczki zbiorowe, odbywając je nie imprez pod czas targu.

Najmniejsze zainteresowanie okazują związki przemysłowe i handlowe, iednoczące w sobie obywateli polskich, polaków.

## Firmy polskie wobec IV Targu poznańskiego.

W ostatnich dniach kilka nabo ważniejszych firm łódzkich poszło śladem pierwszych, które zgłosiły się już dawniej na targ poznański i nadesłało również swoje zgłoszenia udziału, prosząc

o chociażby kilka metrów stoiska. Fakt ten przypośać należy w ścisłości, jakie docierała o niezmierzonym wzrost zainteresowaniu z granicy dla tegorocznego targu poznańskiego.

## Bracia IGNATOWICZ

PIOTRKOWSKA 96. Telefon 8-33.

polecają na nadchodzące święta: specjalnie tanio

## Kosze świąteczne,

zawierające 10 butelek różnych wódek, likierów i wina, za 100 milionów.

Na życzenie mniejsze koszyczki podług wyboru.

## Dodatki do pieczywa wielkanocnego

w wyborowych gatunkach.

## Bogaty wybór win najlepszych roczników.

Konjaków, likierów i wódek krajowych i zagranicznych renomowanych firm oraz miodu staropolskiego.

Świeżo nadeszły: konserwy rybne, oraz wędzone lososie i węgorze, konserwy z owoców i jarzyn, świeże pomarańcze, ananasy, banany i winogrona.

Sery różnych gatunków. Świeża oryginalna oliwa nicejska.

Wszystkie towary tylko w wyborowych gatunkach po cenach przystępnych.

## Własnego wyrobu

## WĘDLINĘ koszerną

i kielbasę na święta i wielkanocne

poleca

## S. DISZKIN, Łódź

Centrala: Piotrkowska 25. 546-2

Filja: Piotrkowska 51. Nowomiejska 84.

## Do sprzedania

# 6 selfaktorów

po 350 wrzecion (znajdujących się jeszcze w biegu) ogółem lub pojedynczo

Zgłoszenia pod lit. „F. F. 100” w adm. „Głosu Polskiego”

## NA JMILEJ WIDZIANY PREZENT ŚWIĄTECZNY

to butelka przewybornego likieru M. Łuby

# HA-ES-ES

## PASTA DO OBUWIA.



NIEDOŚCIIGNIONEJ JAKOŚCI PASTA TERPENTYNOWA.

WYTWORNIA: HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW w POZNANIU.

# OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21-go lutego 1924 r. i z dnia 13-go marca 1924 r., Gmina wyzn. żydowska w Łodzi przystępuje do wyboru 35 członków do zebrania pełnomocników Gminy, oraz 35 zastępców. Według § 2 Regulaminu wyborczego dla gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 21-go lutego 1921 r., wydanego przez Ministra W. R. i O. P., wybory są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Czynne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: a) wyznanie żydowskie, b) 25 lat ukończonych, c) płeć męska, d) zamieszkanie w obrębie łódzkiej gminy bez przerwy przynajmniej przez rok jeden.

Prawo wyborcze ulega zawieszeniu podczas postępowania upadłościowego, wytoczonego przeciwko wyborcy, utraty przez wyborcę praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia, odbywania kary więziennej i korzystania z dobroczynności publicznej.

W myśl §§ 7, 8 i 50 Regulaminu wyborczego oraz zmian w regulaminie tym — w odniesieniu do wszystkich gmin wielkich — przez rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 31 marca 1924 r. połączonych (Monitor Polski z dnia 7 kwietnia 1924 r. Nr. 81 poz. 228) Zarząd Gminy wraz z Komisją wyborczą zestawiają listy wyborcze w drodze wpisywania na listy wyborców tych członków gminy, posiadających czynne prawo wyborcze, którzy objęci są ostatnią przez Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdzoną listą składek gminy. **Członkowie gminy, nie płacący składek gminnych a posiadający czynne prawo wyborcze, winni być wpisywani na listę wyborców na zasadzie składanych przez nich deklaracji, popartych zaświadczeniem Komisji rządu tego okręgu w którym dane osoby zamieszkują.** Deklaracje winny zawierać imię, nazwisko, wiek, zatrudnienie i adres. **Zaświadczenie deklaracji jest wolne od opłat.** Głosować mogą tylko osoby wciągnięte na listę wyborców. Deklaracje składają należy na ręce Komisji wyborczej (Kancelaria Zarządu gminy, Pl. Wolności 6) codziennie, w godzinach między 11 — 3 po poł. i od 6—9 wiecz. Formularze deklaracji otrzymać można w biurze wyborczym przy Zarządzie gminy.

Początek przyjmowania deklaracji — **dnia 16 kwietnia 1924 r. Ostatni termin składania deklaracji dnia 14 maja r. b.** W ciągu następujących dni 8-iu, t. j. do dnia 22 maja zarówno ci członkowie gminy, którzy złożyli deklaracje, jakoteż ci, którzy winni byli być wpisani na listę wyborców na zasadzie opłacania składki gminnej, mogą zgłaszać do Komisji wyborczej reklamacje, dotyczące wciągnięcia ich na listę wyborców. Późniejsze reklamacje nie będą uwzględniane.

## Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi i Komisja wyborcza.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1924 r.

3669-1

Sala Filharmonji (ul. Prezydenta Narutowicza 20)

We środę, 16 kwietnia, o g. 8 min. 30 wiecz.

### Józef Wasowski (Widz)

wygłosi odczyt p. t.

## Wskrzeszone ideały

Kryzys duchowy i moralny powojennej Europy.  
 Nauka minionych stuleci. Walka o człowieka.  
 Nowa legenda dzisiejszego świata.  
 W przeczuciu najbliższych przemian.

Bilety od 2 do 6 mil. mk. w kasie Filharmonji od g. 10-1 i 5-7 pp.

### Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej w Łodzi

podaje do wiadomości, że 1-sza część rejestru poborczego na 1924 r., zawierająca płatników z ulic: Al. Kościuszki, Al. I Maja, Aleksandraowska, Aleksandryjska, Andrzeja, Brzezińska, Erzozowa, Balucki Lynek, Bazarna, Cegielińska, Ceglana, Centarna, Dąbrowska, Dobra, Dolna, Drewnowska, Dworska, Dzielna została zatwierdzona w dniu 11 kwietnia r. b. za Nr. 2457/472 przez Ministerstwo W. R. i O. P., wskutek czego uzyskują moc wykonawczą. Zarząd Gminy wzywa płatników składek na rzecz Gminy z wspomnianych ulic do wniesienia takowej w ciągu dni 8 do kasy Gminy przy Pl. Wolności 6 od godz. 9-1 rano. Po upływie tego terminu składka, podwyższona, w myśl reskryptu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 6 II i 25 II o 20 proc., niezależnie od należności za inkaso 10 proc. i kary za zwłokę w wysokości 30 proc. w stosunku miesięcznym, ściągana będzie wraz z kosztami przez Magistrat w drodze egzekucji przymusowej. Łódź, dnia 16 kwietnia 1924 r.

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej.

## Obuwie

trwale i wykwintne na **RATY** długoterminowe tanto poleca **BON-TON** POŁORSKA 23  
 Dr. **Bolesław Kopp** Choroby uszu, nosa gardła i chirurg. Godziny przyjęć: 12-1 od 4-7. Piotrkowska 113.

### ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI.

#### SALA FILHARMONJI.

W poniedziałek, 21 kwietnia 1924 r. o g. 12.30

29-ty Poranek Ludowy (Poranek Symfoniczny)

Dyrekcja: **BRONISŁAW SZULC.**

SOLIŚCI:

**Dr. L. PRYBULSKI** (śpiew)

**ARTUR BALSAM** (fortepian)

W programie: Czajkowski: Uroczysta uvertura „OK 1812”. Beethoven: Symfonia № 4. Beethoven: Koncert fortepianowy Es-dur. Leoncavallo: Prolog z op. „Pajace”. Kennemant: „Stach”.

We wtorek, d. 22 kwietnia 1924 r., o g. 8.30 w

30-ty Wielki Koncert Symfoniczny

### BENEFIS

Orkiestry Filharmonicznej w Łodzi.

DYREKCJA:

**SERGJUSZ**

## KUSSEWICKI

Dyrygent światowej sławy.

W programie: L. v. Beethoven; Symfonia № 5. R. mskiej Korsakow: „Schel razade”.

Bilety w kasie № 2) od 11-21 od 4-7. 3679-1

Dyrekcja koncertów: **ALFRED STRAUCH.**

#### SALA FILHARMONJI.

Niedziela, dnia 20 kwietnia 1924 r., o godz.

3.15 po poł. odbędzie się

### Koncert Popołudniowy

Wykonawca programu:

**SEWERYN**

## EISENBERGER

pianista wirtuoz światowej sławy.

PROGRAM: Graziol-Friedman: Adagio Hummel-Friedman: Rondo Favori. Henselt-Friedman: Petite Valse. Moniuszko-Friedman: Wiosna. Brahms: Ballade D dur, op. 10. Mendelssohn: 2 pieśni bez słów a-moll, A dur. Schumann: Kreisleriana op. 16. 8 Phantasien. Suk: Dumka. Paderewski: Cracowienne Fantastique. Mendelssohn Liszt: Marsz weselny i taniec elfów.

### Łódzkie Towarz. Zwoleńców Gry Szachowej

komunikuje, że

#### Ogólne Zebranie Członków

odłożone zostało na dzień 27 kwietnia 1924 r., o g. 4 po poł., które się odbędzie w lokalu Towarzystwa przy ul. Sienkiewicza 3, z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia.
- 2) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania.
- 3) Sprawozdanie kasowe i bilansu za r. 1923.
- 4) Budżet na rok 1924.
- 5) Zmiana statutu.
- 6) Wnioski Zarządu i Członków.
- 7) Wybór 3 członków i 3 kandydatów do Zarządu.
- 8) Wybór 3 członków i 2 kandydatów do Kom. Rewiz.

W razie nieprzybycia oznaczonej ilości członków, Ogólne Zebranie odbędzie się tegoż samego dnia nieodwołalnie o g. 5 po poł. i decyzje tegoż zgromadzenia są obowiązujące bez względu na liczbę przybyłych członków Towarzystwa. 3674-1

### Magazyn dzieł sztuki

## „ANTIQUA“

PRZEJAZD 2.

Poleca w bogatym wyborze!

### LUSTRA, SERWISY SZKLANE

Komplet lub w pojedynczych sztukach.

### Własna szlifiernia szkła

Platery. Galvano-Porcelana. Wazony. Bombonierki i wiele innych przedmiotów od najprostszych do najwykwintniejszych. Tace z robotkami lub bez. Obrazy olejne. Meble najnowszych stylów. Dywany. Obowiązuje do Kupna nie obowiązują. Z poważaniem **FERDYNDAND MÜLLER.**

NA WIELKANOCI NA WIELKANOCI  
 Koszule męskie Krawaty Rekawiczki Trykoty Kobięte Szkarpetki  
 Jak również inna konfekcja męska w wielkim wyborze  
**PETERSILGE** Piotrkowska 93.

**Nauczycielka** języka angielskiego poszukiwana. Łask. of. do adm. „Głosu Polskiego” pod „A. P. T.”

**Maszyny do pisania** Wyprzedaż NA RATY po cenach najniższych „A. E. G.” Commercial 80-6 Heroine-A Agencja Sprzedaży maszyn biurowych ul. Główna 33.

**Zakład ogrodniczy O. Brennera** Wólczajska Nr. 100 poleca na Święta Wielkanocne duży wybór kwiatów doniczkowych i żarłnierek. Ceny przystępne. 615-4

Poszukuje się **wykwalifikowanej osoby do niemowlęcia** Oferty z pierwszorzędniemi referencjami do adm niniejszego pisma pod „H. K. F.” 621-3

**OBUWIE DZIECIĘCE** - wykwintnej roboty - poleca firma „BOBO” PRUNEŁKI ostatnich fasadów! Nawrot Nr. 7 w podwórzu. 2922 Ceny przystępne!

**POTRZEBNI** — CHŁOPCY — DO SPRZEDAŻY I ROZNOŚZENIA GAZET. RZGOWSKA Nr. 93.

Młode inteligentne (bezdzielne) małżeństwo, poszukuje **umeblowanego pokoju** w centrum miasta lub ulic bocznych. Oferty do „Głosu” sub „Łódź-Loda”. 662-2

Z powodu wyjazdu sprzedam **warsztat slusarsko-mechaniczny** z całym urządzeniem przy ul. Brzezińskiej Nr. 72. Cena przystępna. Wiadomość: Marysińska Nr. 18, u Janickiego.

**Pokój** z oddzielnym wejściem, wodą i el. oświetleniem poszukiwany natychmiast. Oferty pod „Miliard” do „Głosu”. 190-5

**Potrzebna inteligentna panna do dziecka.** Zgłaszać się Kilińskiego 86, front, III piętro lewa strona. 644-2

**Wezwanie** do robotników, poszkodowanych od wypadków ich wódw i sierot, ubezpieczonych w B. Warszawkiem Towarzystwie Ubezpieczeń od wypadków. Komisja Likwidacyjna raz jeszcze wzywa wszystkich mających pretensje o jaknajprędzszegłoszenie się celem polubownego załatwienia i otrzymania jednorazowych zwolnionych odszkodowań. Po 2-ach miesiącach od daty niniejszego ostatniego wezwania reszta majątku b. T. wa będzie złożona do depozytu sądowego. Zgłoszenia należy podać pisemnie, poczem nastąpi wezwanie listem poleconym na zgłoszenie się. Komisja Likwidacyjna, Warszawa, Senatorska № 29 S. ul. 101

**Dr. E. Ekkert** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. **Kilińskiego 143** trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 5-4.

**Dr. L. Prybulski** Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem Lampy kwarcowej i promieniami rentgen. **Zawadzka 1.** Telefon 25-38. Przyjmuje od 9-11 i od 5 do 8. Dla pan 4-1

**Szwaczki** do szycia białej i unidurowania wojskowego mogą się złożyć na ul. Podlesna 23. 741

**Kupimy stary asfalt** Zgłaszać się do Biura Budowlanego Ch. J. Tyllera, ul. Tramwajowa Nr. 11. 64-1

**Na wywołanie! TOREBKI, pończochy, FIRANKI.** **JEDWAB**, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę. **PIOTR CHARL**, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 517-10

**Lekarz-dentysta Feliks Seidengart** Zawadzka 10 Przyjmuje od 1-10 i 5-7. 3299-10

JAN OLESZA

# TRYBUN.

Sztuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

**Kwintus:** Manku! To tylko zwątpienie trwogi. Jakże to niedawno, kiedy imperatorskie zamysły Cezara duch ten pokonał.

**M. T. Cyncero:** Czy pokonał całkowicie? Kwintusie, i tyś nie należał do przeciwników Cezara. Wtedy ja wierzyłem, tyś wątpił.

**Kwintus:** Uznałem swój błąd i dziś ufam.

**M. T. Cyncero:** Bo między moją a twoją wiarą zachodziła różnica, że ty, jako wojak, czynny spełniasz, a ja myśli swej zawierzyłem. Długo mnie ona nie zawodziła. Teraz obawiam się, że przemieniła jej moc. I to właśnie bólem mnie przejmując, że siły prawd ludzkich nie są niezłomne.

**Kwintus:** Czyż więc uważasz wszystkie dawne swe prawdy za pomysłki?

**M. T. Cyncero:** Zgola nie! Wierzę niezłomnie w swoje zasady. Gdybym na nowo życie rozpoczął, powróciłbym do nich. Mają głęboką wartość. I mógłbym dziś powtórzyć, co powiedziałem, gdy po zgnębieniu Kataliny, kazano mi wykonać przysięgę, żem praw nie gwałcił: „Przysięgam, żem ocalał Rzeczpospolitą”. Tak, ocalałem ja, wówczas, a jednak ona przemija. Ta niestałość i zmienność wpływu prawdy nęka mnie! (Zamyśla się).

Wiedziałem, że niemiłoby jest osobiste szczęście człowieka. Wszak tak wiele doznałem przeciwności w życiu. Nie dano mi zaznać radości rodzimych. Dwie małżonki utraciłem. Obe wydarła mi nie śmierć, lecz niezgoda domowa. Terencja, ciepłka i chciwa dostatków, odeszła mnie po latach, gdyw napróżno walczył z jej obyczajem. Publilia z nieszczęśliwą ma córką, Tulia, się wadzila i znów nas apilo rozstanie. Wreszcie bogowie wydarli mi córę, nad której zgonem dotychczas płacę. To wszystko zdławiłem w sobie. Mniemałem zawsze, że można się zamknąć tylko w obowiązku publicznym.

19)

(Dałem temu wyraz w piśmie „De consolatione”, poświęconem pamięci Tulji). Pyszniłem się mocą mych twardej przekonani. I oto dopiero u progu śmierci budzi się świadomość, jak trudno wcielić prawdę w dobro powszechne. Ta niemożność dzieła ludzkiego zatrzuwa mi tożnienie ostać.

**Kwintus:** Pomiechaj, bracie, niepokoiu, który złym jest doradcą dla miedrca. Widziałeś, jak młodość Lucjusza napelma go wiarą i męstwem. On ocalał nas i twoje prawdy.

**M. T. Cyncero:** Mam złe przecuzcia. Boję się o los tego chłopca.

**Kwintus:** Lękaasz się zdrady Lenasa? Wszak to uczciwy rycerz.

**M. T. Cyncero:** Lenasowi ufam. Sam go niegdys broniłem w sądzie. Lecz i on ostrzegł, że czai się niebezpieczeństwo.

**Kwintus:** Oktawian nie dopuści.

**M. T. Cyncero:** Znam jego naturę. Jest szlachetny w zapale, nie zawsze jednak przemyślny, a tak w sobie zaufany, tak chępliw, że brak mu czujności na intrygi Antoniusza i Fulwii.

**Kwintus:** Skoro w tym dniu grozy sam się do ciebie zwrócił, chcąc w ostatniej chwili przekreślić srogi wyrok, podszeptany przez Fulwję, będzie czuł nad końca nad swoim planem.

**M. T. Cyncero:** Wszak plan jego jest inny. Nie poddam się wyrokowi uciecia języka. Cóżby sumienie moje i opinia publiczna wyrzekły, gdybym na zawsze zamilkł na rozkaz „rymwiratu”? Raczej śmierć!

**Kwintus:** Nie zgodziłem się i nigdy na to nie przystaniemy. Jeśli jednak Oktawian przyjmie warunki przerwania morderstw i terroru będzie to dobry znak, że gotów okiełznać szal Antoniusza i bierność wstępną Lepida. Wtedy możliwe będzie porozumienie. Wskazesz mi, jak stare prawa z nowymi pojednać. W Rzymie, zaiste, potrzeba reform. Sam to uznałeś, że czyn za myślą republikańską nie postępuje. Niechaj Senat odda dowództwo i władzę za morzem Oktawianowi. Wrogowie na nas nastają. Młody entuzjazm Kajusa i jego urok wśród legionów mogą zdziałać cuda.

**M. T. Cyncero:** Jego duma, po Cezarze odziedziczona i jego chęć błyszczenia zdradza dyktatorskie za-

pedy. Potrzeba doprawdy reform. Nie będzie atoli postępem, jeno zgubą republiki, gdy, za przykładem dziada, Oktawian każe wywróżyć z ksiąg Sybillskich, iż „Rzym tylko pod królem zwyciężyć może Partów”.

**Kwintus:** Twój wpływ na Oktawiana sprawi, że mnie będzie on siegał po władze imperatora. (Przerzywa i nasłuchuje).

Słyszysz odgłos kroków. Czyżby już odpowiedź z obozu... (Wzgląda). Nie, to nasz niewolniczy.

(W ogrodzie ukazują się czterech niewolników, Wnoszą dwie lektylki i ustawivszy je za willa, wchodzą do komnaty).

**Kwintus:** Dobrzy ludzie, przybawacie na ratunek. Niesie ty, spóźniony. Ujść stąd nie możemy.

**Starszy niewolnik:** Szlachetny Kwintusie Cynceronie. Spieszylimy co tchu na pomoc. Po drodze spotkaliśmy Lucjusza z trybunem wojennym. Trybun na prośbę Lucjusza pozwolił nam tu przybiec i zrodził się, aby piątą z nas udał się do obozu. Ma on rychło powrócić z nowinami, gdyby sprawy zatrzymały Lucjusza.

**M. T. Cyncero:** Przeworny chłopiec.

**Kwintus:** (Do niewolników). Czy na drogach spokojnie?

**Starszy niewolnik:** Szliśmy zrazu bocznymi szlakami przez las. W lesie błądzą wylekli ludzie. Obozowiada, że Rzym cały w trwodze. Zamordowano setki obywateli. Podpalono domy.

**Kwintus:** Straszne. Może jednak spełni się, że dzień grozy już się kończy. Odnocznicie, poczciwi, w ogrodzie. Załadajcie od sług posiłku.

(Niewolnicy wychodzą na lewo po za willa).

**M. T. Cyncero:** (Wzglądając na ogród). Chmurzy się.

**Kwintus:** Po chmurach ukazują się Phocbus.

**M. T. Cyncero:** Albo Pluton grzmi.

**Kwintus:** Trwoga cię nie opuszcza?

**M. T. Cyncero:** Nie o siebie się trwoże. Skoro kości rzucone, trzeba przyjąć wyrok. „Był Lucjusz ocalał. On mógłby się uratować, gdyby się sam nie narzucił niebezpieczeństwu.

**Kwintus:** Nawet barbarzyńcy uznają posłów za nietykalnych.

(D. c. n.)

**CYRK CINISELLI** Chaim Michelson W dzień benefisu żelazny Michelson zademonstruje swoją siłę 1) Benefisant wykona trudne ćwiczenia w podnoszeniu ciężarów. 2) Na pierśsiach żelaznego Michelsona dwóch kowali rozbiją będa młotami kwiłen. **Dz 5 walczy** — Deodujące spotkanie Czarni Maski z żelaznym Michelsonem, Czarna Maski zostanie zdemask. lub Michelson utraci szansę i uaczozy, walka bez przerwy aż do rezult. Kto kogo zwycięży? MICHELSON-CZ. MASKA. PRTERSEN-ANZELESKO. WILDMAN-SPIEWACZEK

Dziś 6roda 16 kwietnia 1924 r.

Ogromny wybór Eleganckich pał damskich

Najlepsze wykończenia! Prima materiały! Zastępują zupełnie obstalunkowe pała

Zdążyliśmy jeszcze podczas tanich cen robocizny zspatrzyć się w ogromny zapas eleganckich pał damskich najnowszej mody i jesteśmy w stanie, pomimo wzrastających cen robocizny, sprzedawać po dawniejszych tanich cenach.

**Pała damskie najnowsze fasony:**

z mater. trenszo do wpol na podszewce	45,000000
z mater. w angl. desenjach	125, 110, 85,000000
z mater. primo kowerkotu na półedw. podsz.	150, 125,000000
z mater. najl. satyny	185, 165,000000

**Firanki:** na metry różne desenie 1,700 00 Madras haftowane 32, 27,00000

**Damskie i męskie materiały:** na damskie pała, kostjunny i suknie, kamgarny na garnitury i spodnie, szewioty, frotte tano.

**Francuskie satyny:** w wie kim wyborze 7,5, 7,200000 Etaminy w różn. des. 10,5, 9,500000 Jedw. trikotny 14,5, 13,000000

**Garnitutki i paletka dziecinne:** wyrabiamy wyłącznie z wypróbowanych mocnych materiałów i sprzedajemy po nisko kalkulowanych cenach.

**Wykwintna damska bielizna:** do najelegantszej z batysty, opau nadzwyczaj tano.

**Suknie damskie:** z szewioty 55, 28, 26, 22,000000 „ czystej welny 75, 74, 53,000000 „ jedw. trikotny 65, 58, 45,000000 „ etaminy 62, 48,000000

**Męskie garnitury i pała:** naj. epsze wykończ. w znau. dobr. gatunkach po nader niskich cenach

**SZMECHEL i ROZNER** Piotrkowska 100 i filja 160. **Przed zakupnem uprzejmie prosimy nas odwiedzić.**

**HURT DETAL**

**Ważne dla Tabaczników!**

Wszelkie wyroby tytoniowe stale na składzie. Sprzedaż kart do gry i galanterji tytoniowej wszelkiego rodzaju.

Dla hurtowników i stowarzyszeń specjalne warunki.

**Hurtownia Tytoniowa** PIOTRKOWSKA 119.

**HURT DETAL**

661-2

**CUKIERNIA F. Grycendlera** PIOTRKOWSKA Nr. 62. Tel. 14-37.

poleca na nadchodzące święta wielkanocne swoje wyroby znane ze swej dobroci.

UWAGA: Uprasza się o wczesne nadsyłanie zamówień. 543-2

**Koks Smoła!** pierwszorzędnej jakości z najlepszych koksowni górnośląskich poleca firma **B. Kowalewski** Łódź, Ogrodowa 78. (Dojazd tramwajem Nr. 3) **Ceny konkurencyjne! Warunki najdogodniejsze!**

**DO SPRZEDANIA:** 1 para karych Koni, powóz, 1 landoletka, 1 Karetka, 3 powozy, 1 bryczka, 1 nowa rolwaga z patent. osiami.

Do obejrzenia: Główna 8, od godz. 10—1 i od 5 po poł. 3607-3

**Wyprzedaż likwidacyjna** po cenach niskich 64-3 **Świątecznych win węgierskich** „Przerobionych gatunków czerwonego wina malagi, likierów koniaków, sliwowicy, miodu oraz spritytusu. **I. M. Goldsznyt, Wschodnia 72** 711-8 k

**Ogłoszenia drobne** Po 75.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

**Manka i wychow.** student politech. ni ki gdanski udziela lekcji matematyki i fizyki w zakresie szkoły średniej i wyższej. Konstantynowska 18, m. 7 509-3-n

**Kupno i sprzedaż** Kupuję meble dywany, lutra garnitury, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najlepiej. Łazińsk, 6 go Sierpnia 28 m 15. 3 k

**Przedam otomany** używaną, biłjotekę, bielizniarkę z lustrem i 6 krzesel. Krucza 4, m. 18 55-2-k

**Doniesienia rozm.** Jęgi zginęły! Pałsta do twarzy „lusteno” najradziej skuteczniejszy środek. 4-1-10-d

**Młoda inteligentna** panna (izr.) pragnęca uzupełnić swoje wychowanie (posiada cztero-klasowe wykształ.) pragnie poznać osobę, któraby bezinteresownie służyła wskazówkami. „Poste Restante” dnia „A. B. 1000” 10-2d

**Posady i prace.** **Poszukiwane** samodzielną magazynier zatrudniony w przemyśle włókienniczym — zmiany posade. — Ołerty do „Głosu” sub. „Magazynier” 65-1-pp

**Zaotiarowane.** potrzebna buletonowa do piwiarni, która już pracowała ul. Kilińskie-go 1-1. 654-pp

potrzebny zaraz chłopiec na posyłki. Rozwadowska 4, m. 4, S. Grodzki. 54-1-pz

**Lokale, mieszkania** poszukuję mieszkanie 2 pokoi z kuchnią. Oł. z podaniem ceny pod „B. c. 77” do „Głosu Polsk.” 642-3-m

**Do wynajęcia** ładny, umeblowany pokój z utrzymaniem. — Ołerty do „Głosu” „Piotrkowska” 65-1-m

poszukuje się po koju dla młodej osoby przy rodzinie na przeciąg dwóch miesięcy ostatecznie może być wspólny. Oł pod „Regina” do adminstr. „Głosu Polskiego” 72-1m

4 pokoje w odstąpieniu w centrum na ul. Piotrkowskiej. Wiadomość. Szkołna 16, S. Ungier. 68-3-m

**Interesy handlowe** pom do sprzedania z wygodami wśrodmieściu. Cena przystępna. Wiadomość w „Ogniwie” Sienkiewicza 67. 62-2-h

**Zagubione dokumenty** giler Adam zgubił na kartę wyd. z fabryki Widzewskiej, Manufaktury. 81-1-z

**zagubiono dowód osobisty** na imię Marianny Pokory, wydany w Złotokiej Woli, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89. 64-1-z

zagubiono kartę pobytu № 29 wyd. w Łodzi p. E. Hieles Margolina Zawadzka 25. 78-3-z

**Drożdże** ulepszone technicznie, niestępujące w doboru najlepszym markom zagranicznym poleca H. Goldlust, Al. Kosciuszki 32, lewa ofic. II p. 553-2

**2 młodych kawalerów** na dobrać stanowiska mieszkanie przy rodzinie z osobnym wejściem możliwie z całodziennym utrzymaniem. Ołerty do admin. pod „Art. K.”

**SANDAŁKI** skrociła o dy, pantofle domowe zakopiarskie pantofle **Petersilge** Piotrkowska 52.